

Życzenia dla kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przekazuje wszystkim kobietom polskim gorące i serdeczne pozdrowienia, życzenia powodzenia i sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, jak największego zadowolenia i pomysłowości w życiu osobistym i rodzinnym.

Z najwyższym uznaniem podkreślamy wkład kobiet polskich we wszechstronny rozwój ojczyzny, w wielkie osiągnięcia budownictwa socjalistycznego — głosi m. in. tekst pozdrowień.

Składamy hołd kobiecie matce, życząc pociechy i radości z dzieci, należnego jej od nich szacunku i miłości.

Niech dalej wzrasta wkład kobiet polskich w rozwój ludowej ojczyzny, ich aktywność i zaangażowanie w socjalistyczne budownictwo naszego kraju.

*

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski M. Spychalski przekazał z okazji 8 marca pozdrowienia wszystkim kobietom polskim, które swym życiem i pracą przyczyniają się do rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny, do umacniania jej sił obronnych i wychowania młodego pokolenia jej budowniczych i obrońców.

*

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Komitet Wojewódzkiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu serdecznie pozdrawia wszystkie kobiety województwa i miasta Poznania.

Przekazujemy słowa uznania i szacunku za ofiarną pracę i obywatelską postawę — robotnicom, gospodyniom wiejskim, spółdzielczym, nauczycielkom, pracownikom nauki, kultury, służby zdrowia, rad narodowych i instytucji, działaczkom społecznym Frontu Jedności Narodu, organizacjom społecznym, związkowym zawodowym — wszystkim kobietom pracującym, które aktywnie uczestniczą w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym Polski Ludowej.

Pozdrawiamy gorąco kobiety — matki wychowujące młode pokolenie na wartościowych obywateli kraju, uczące ich od najmłodszych lat miłości i wierności oraz przywiązania do Ludowej Ojczyzny.

Komitet Wojewódzkiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — składa w dniu Waszego Święta — najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w działalności społecznej i zawodowej oraz wiele radości szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym.

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W POZNANIU

*

Serdeczne życzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — za naszym pośrednictwem — przesyłają także: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzki i Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych.

Gorączka złota trwa

Od 125 do 150 ton złota wartości 165—190 mln dolarów zakupiono na rynku londyńskim od ubiegłego czwartku. Od kilku dni popyt na szlachetny metal bezustannie się wzmacnia.

Apel Muzeum WP o składanie pamiątek bohaterstwa dzieci

Szerokim echem odbiła się zainicjowana przez pisarkę Ewę Szelburg-Zarembinę akcja zbiórki na rzecz budowy Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka. Na apel Komitetu Honorowego pod przewodnictwem Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, napływają od całego społeczeństwa spontaniczne, z serca płynące odpowiedzi i zgłoszenia na fundusz budowy pomnika ku czci dzieci.

Na tle społecznej akcji istotnej wagi nabiera również utrwalenie pamięci dzieci-żołnierzy, konspiratorów i męczenników — w postaci pamiątek i eksponatów muzealnych, zdjęć dokumentalnych i dokumentów. W związku z tym Muzeum Wojska Polskiego prosi o składanie pamiątek i eksponatów dokumentujących walkę i męczeństwo dzieci w czasie ostatniej wojny. Pamiątki te prosimy składać i nadsyłać pod adresem: Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 29.

Z zebranych eksponatów i pamiątek urządzony zostanie dział w sali walk narodu polskiego w okresie okupacji a prócz tego zorganizowana zostanie w przyszłości sala muzealna w centrum zdrowia dziecka. (PAP)



POZNAN
PIĄTEK
8
MARZEC
1968

Wydanie ABC
Nr 58 (7484)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Z okazji międzynarodowego święta

- Przedstawicielki kobiet w Belwederze
- Akademia w Poznaniu

Potępienie agresji w Wietnamie oraz wezwanie do czynu przedzjazdowego

7 bm. — w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet — przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OKFJN Edward Ochab przyjął w Belwederze kilkudziesięcioposobową grupę kobiet: posłanek, działaczek rad narodowych i organizacji kobiecych, przedstawicielek różnych zawodów i środowisk z poszczególnych regionów kraju.

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet — powiedział m. in. przewodniczący Rady Państwa — pragnę za waszym pośrednictwem przekazać najlepsze życzenia i wyrazić głębokiego szacunku robotnicom i pracownikom przemysłu, milionom kobiet budujących wraz z całym narodem nasz socjalistyczny dom ojczysty.

W serdecznej i bezpośredniej rozmowie poruszono wiele spraw związanych z zawodową i społeczną pracą kobiet, z ich odpowiedzialną rolą w rodzinie.

Uczestniczki spotkania poinformowały także przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochab o zobowiązaniach

podjęmowanych dla uczczenia zbliżającego się V Zjazdu Partii. (PAP)

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się w Poznaniu szereg uroczystości i spotkań. Przed południem około 700 działaczek z miasta i województwa gościło w różnych poznańskich zakładach pracy. Zapoznaly się one z działalnością tych zakładów oraz uczestniczyły w spotkaniach z ich kierownictwem. O godz. 10.30 przedstawicielki Wojewódzkiej Rady Kobiet oraz delegatki z powiatów złożyły wieńce u stóp Pomnika Bohaterów na Cytadeli.

Akademia zorganizowana przez Komitety Wojewódzki i Poznański FJN oraz Wojewódz-

ką Radę Kobiet odbyła się w Państwowej Operze im. S. Moniuszki. Uroczystość otworzyła



J. Kusiak dekoruje Honorową Odznaką Poznania działaczkę Dzielnicowego Komitetu FJN na Grunwaldzie — M. Sikorę.

Fot. — K. Przychodzki

przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Kobiet — D. Wawrzyniuk-Szplit. W akademii uczestniczyło m. in. kierownictwo KW z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR — J. Szydłakiem. Przybyli na nią również: prezes WK ZSL — J. Wroniak, przewodniczący WK SD — F. Schmidt, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J.

Dokończenie na str. 2

W odpowiedzi na apel Śląska Setki zobowiązań na cześć V Zjazdu PZPR

Setki załóg odpowiadają na apel inicjatorów czynu przedzjazdowego: ZUT, „Zgoda”, kop. „Zabrze” i huty im. Dzierżyńskiego.

Zobowiązania dotyczą zarówno ponadplanowej produkcji, poprawy jej jakości, obniżki kosztów, czy wzrostu eksportu, jak i różnego rodzaju prac społecznych. Do fali zobowiązań przyłączają się też załogi Państwowych Gospodarstw Rolnych.

NA RZESZOWSZCZYŹNIE

Załoga największej w kraju fabryki autobusów w Sanoku „Autosan” zobowiązała się dać ponad plan 10 zmodernizowanych autobusów „San” oraz 100 poszukiwanych na rynku przyczep rolniczych. Załoga WSK w Mielcu powitała V zjazd PZPR m. in. wyprodukowaniem ponad plan kilkuset wielkich urządzeń i maszyn oraz wykonaniem przed terminem 3 telewizyjnych wózków transmisyjnych. Z cenny mi postanowieniami produk-

Dokończenie na str. 2

Drugi dzień narady Układu Warszawskiego

Korespondent PAP w Sofii, red. Wierzbowski donosi:

W czwartek rano, wznowił obrady w Domu Kongresowym Partii Doradcy Komitetu Polityczny państw — stron Układu Warszawskiego.

Obrady prowadzone są przy zamkniętych drzwiach i jedynie przed ich rozpoczęciem za granicami korespondenci prasy krajów socjalistycznych i bułgarscy dziennikarze mieli możliwość wejść do sali obrad i zrobić zdjęcia delegacji.

Stół obrad pokryty jest zielonym sukniem. Przed każdą delegacją ustawiono proporczyk narodowy i kwiaty. W pierwszym rzędzie przy stole obrad zasiadają oficjalni członkowie delegacji poszczególnych krajów, natomiast w drugim doradcy. Obok delegacji Czechosłowacji, której przewodniczy A. Dubczek i J. Lenart zajmują w następnej kolejności miejsce delegacja radziecka — L. Breżniew i A. Kossygin, dalej rumuńska — N. Ceausescu i G. Maurer, wraz z ministrami obrony narodowej i spraw zagranicznych, w następnej kolejności miejsce zajmuje delegacja polska — W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, A. Rapacki, Marszałek M. Spychalski, M. Naszkowski i gen. W. Jaruzelski oraz ambasador PRL w Bułgarii R. Nieszporek.

Obok polskiej delegacji zasiadają W. Ulbricht i W. Stoph, dalej J. Kadar i J. Fock oraz T. Ziwnow wraz z pozostałymi członkami delegacji LRB.

Członkowie delegacji i eksperci zaopatrzeni są w aparaty z maleńkimi słuchawkami poprzez które można słuchać tłumaczeń wystąpień w 7 językach: polskim, rosyjskim, bułgarskim, rumuńskim, czeskim, węgierskim i niemieckim.

Dla zagranicznych korespondentów zorganizowano biuro prasowe w salach hotelu „Bułgaria”.

W Komitecie 18

Gwarancje dla państw nienuklearnych

Trzy mocarstwa nuklearne — USA, Związek Radziecki i W. Brytania — przedstawiły w czwartek Komitetowi Rozbrojeniowemu 18 państw uzgodnione propozycje dotyczące problemu gwarancji bezpieczeństwa dla tych państw nie dysponujących bronią jądrową, które zobowiązały się podpisując układ o nierozprzestrzenianiu, iż nie będą produkować ani zakupować broni nuklearnej. Przedstawione propozycje obejmują: projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie gwarancji bezpieczeństwa i projekty oświadczeń trzech mocarstw nuklearnych w tej sprawie.

Jak wiadomo, podczas dyskusji nad projektem układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej liczne kraje nie dysponujące tą bronią wyrażały zainteresowanie sprawą udzielenia im gwarancji bezpieczeństwa na wypadek ataku nuklearnego, lub zagrożenia takim atakiem. (PAP)

Polsko-bułgarskie rozmowy gospodarcze

7 bm. rozpoczęła się w Warszawie VIII sesja polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej. Przedmiotem jej obrad będzie szeroka problematyka współpracy gospodarczej i naukowej — technicznej między obydwojema krajami. (PAP)

Medale Tysiąclecia dla kierownictwa SFZZ

W środę odbyła się w CRZZ uroczystość odznaczenia sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillanta i zastępcy sekretarza generalnego SFZZ — Pierre Gensou Medalami Tysiąclecia Państwa Polskiego, przyznanymi im przez OK FJN na wniosek CRZZ. Medale wręczył przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. (PAP)

Amerykańskie lotnictwo bombardowało dzielnice mieszkaniowe Hanoi

Nieustanny napór sił wyzwoleniczych na pozycje wroga w Wietnamie Płd.

W dniach od 2 do 6 marca siły wyzwolenicze Wietnamu Południowego przypuściły ataki na przeszło 100 pozycji wojsk USA i reżimu sajskiego w 24 miastach zadając wrogowi bardzo ciężkie straty — podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, powołując się na agencję „Wyzwolenie”.

Ta sama agencja donosi, że we wtorek nad miastem Ca Mau w delcie Mekongu powie wał sztandar Narodowego Frontu Wyzwolenia. Oddziały reżimowe zostały wyparte z wielu dzielnic tego miasta. Podczas walk o Ca Mau padło 1000 żołnierzy wroga oraz magazyny, w których przechowywano rakiety. Partyzanci zatopili 6 okrętów rządowych oraz zestrzelili helikopter. Miejska Ca Mau powitali siły wyzwolenicze z entuzjazmem. Wiele młodzieży zgłosiło się ochotniczo do służby w partyzanckich szeregach.

POGODA

8 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, miejscami — głównie na południu kraju — duże i niewielkie opady śniegu. Nieco chłodniej, zwłaszcza w nocy. Wiatry o kierunkach zmiennych.

Około 100 pocisków spadło również na bazę artyleryjską Dong Ha.

Walki toczą się wokół byłej stolicy cesarskiej — Hue. Dokończenie na str. 2

Setki zobowiązań na cześć V Zjazdu PZPR

Dokończenie ze str. 1

tyjnymi wystąpiła również załoga WSK w Rzeszowie.

SZCZECIŃSKY STOCZNIOWCY

Pierwsi na Pomorzu zachodnim podjęli zobowiązania na cześć V zjazdu partii stocznio- wcy szczecińscy. Ten najwięk- szy morski zakład Szczecina

20-lecie stoczni szczecińskiej

Wkrótce minie 20 lat pracy w Polsce Ludowej — stocznia im. Warszawskiego — najstarszego i największego w Szczecinie zakładu przemysłowego, który dostarcza obecnie niemal 1/3 całej produkcji okrętowej w kraju.

Obchody jubileuszowe rozpocznie wodowanie statku, zawie- rającego w swym kadłubie milio- nową tonę miedzi. Odbędzie się ono w kwietniu na tej samej pochylni, na której zbu- dowano pierwszy po wojnie statek. (PAP)

Prób- OFICJALNIE

Kłopoty parlamentarzystów

Wśród członków angielskiego parlamentu wywołała wielkie zaniepokojenie wiadomość a- stronomiczną, że 15 czerwca, naj- bliższa planeta Ikar, od- kryta w 1949 r., znajdzie się w bezpośredniej bliskości Ziemi. W dniu tym odległość pomię- dzy Ziemią i Ikarą będzie sto- sunkowo bardzo mała i wynie- sie — 0,4 jednostek astronomicz- nych, czyli przeszło 6 milio- nów kilometrów.

Grupa członków parlamentu, po dowiedzeniu się od eksper- tów, że ewentualne zderzenie się Ikar z Ziemią spowodowa- łoby eksplozję 100 megaton ma- teriałów wybuchowych, czyli kilku bomb wodorowych, zwró- ciła się do ministerstwa obro- ny z pytaniem o to, jakie rząd zamierza przedsięwziąć kroki dla bezpieczeństwa wyspy. Przedstawiciel tego minister- stwa, po zbadaniu sprawy zło- żył oświadczenie uspokajające, mówiąc, że „żaden z szanują- cych się astronomów nie wie- rzy w możliwość zderzenia się tej mikroplanety z Ziemią, lub zbyt bliskiego jej przejścia ko- ło Ziemi i że należy do zdania astronomów mieć zaufanie”.

Pismo „Times” podziela- jąc całkowicie stanowisko minis- trów obrony daje niedwuznac- nie do zrozumienia, że byłoby lepiej dla państwa, aby inter- pelację zajęli się w trudnej o- becnie sytuacji Anglii — na- prawą jej gospodarki.

Czyżby parlamentarysty an- gielscy chcieli usłyszeć, że Ikar jednak zderzy się z Ziemią i w związku z tym uniknąć kłopo- tów z rozwiązywaniem proble- mów gospodarki brytyjskiej? (th)

CSRS w czołówce producentów samochodów

Nowoczesne czeskosłowackie zakłady samochodowe w Mla- dej Boleslavi, już w bieżącym kwartale produkują dziennie 424 samochody, a pod koniec roku taśmę montażową opu- szczać będzie 468 samochodów osobowych dziennie. Odpowia- da to przeciętnej światowej, wahającej się od 400 do 450 samochodów dziennie. (PAP)

Rewizja w SN na niekorzyść Kota

Sprawa Karola Kota znalazła się 7 bm. ponownie na wokandy- Sąd Najwyższego, na skutek rewi- zji nadzwyczajnej założonej z po- czątkiem lutego br. przez proku- ratora generalnego PRL. Rozpozna- wana jest ona obecnie w powie- kszonym składzie 7 sędziów SN.

Rewizja nadzwyczajna proku- ratora generalnego wnosi o uchyle- nie wyroku Sądu Najwyższego o- raz w części wyroku Sądu Woje- wódzkiego i wymierzenie K. Ko- towi: kary śmierci. (PAP)

Spotkanie kierownictw ZSL i SO

W siedzibie NK ZSL odbyło się 7 marca spotkanie kierow- nictwa Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Lu- dowego z władzami centralny- mi Stronnictwa Demokratycz- nego.

Ze strony Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w spotkaniu uczestniczyli: przewo- dniczący CK SD — prof. dr Stani- sław Kulczyński, sekretarz gene- rałny CK Jan Karol Wende, wice- przewodniczący CK Eugeniusz Kras- nowski, sekretarze CK Michał Grendys i Leonard Holcsek. Naczelny Komitet Zjednoczo- nego Stronnictwa Ludowego repre- zentowali: prezes NK Czesław Wy- czech, wiceprezesi NK Józef Oza- Michalski i Bolesław Podeworny, sekretarze NK Zdzisław Tomal i Mieczysław Marzec.

Omówiono polityczną dzia- łość obydwa stronnictw o- raz kierunki dalszego zacie- siania współpracy w dziedzi- nie rozwoju niektórych dzia- łań gospodarki narodowej szczególnie interesujących oby- dwa stronnictwa. (PAP)

Z okazji międzynarodowego święta

Dokończenie ze str. 1

Kusiak oraz wiceprzewodniczą- cy Prezydium WRN — T. Kwa- śniewski. Uroczystość zaszczy- ciły także swoją obecnością ko- biety radzieckie oraz dwuosob- nowa delegacja z Wietnamu Południowego. Zebrane powita- ły gości gorącymi oklaskami.

Okolicznościowe przemówie- nie wygłosił I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak. Na wstę- pie mowa przekazał w imie- niu KW PZPR gorące i serdecz- ne pozdrowienia wszystkim kobietom Wielkopolski, które aktywnie uczestniczą w życiu kraju. Główne hasło Dnia Ko- biet — walka o pokój — jest w obecnych czasach również ak- tualne, jak przed 58 laty, kie- dy proklamowano 8 marca

Dniem Międzynarodowej Soli- darności Kobiet. J. Szydłak przedstawił następnie obecną sytuację międzynarodową. Pod- kreślił on szczególnie zbrodni- e poczynania imperializmu amerykańskiego w Wietnamie oraz rolę tego imperializmu w agresji izraelskiej na Bliskim Wschodzie. Mówca zwrócił tak- że uwagę na potrzebę solidarności wszystkich sił walczą- cych o pokój.

J. Szydłak zobowiązał rów- nież 23-letnie osiągnięcia na- szego kraju, a także udział w nich polskich kobiet. Dla kraju i całego narodu cenne jest co- raz większe osobiste zaangażo- wanie kobiet w życie gospo- darczym, politycznym i społe- cznym.

Na zakończenie przemówie- nia J. Szydłak wyraził uzna- nie i podziękowanie wielkopols- kim kobietom za ich pracę za- wodową i społeczną.

Z kolei głos zabrała delegat- ka z Wietnamu, która przeka- zała zebranym serdeczne po- zdrowienia oraz najlepsze ży- czenia w dalszej budowie so- cjalizmu w naszym kraju.

W uznaniu zasług 9 działac- czek z naszego miasta otrzy- mało Honorowe Odznaki Po- znania, a 38 — Honorowe Od- znaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Odznaki wręczyli J. Kusiak i T. Kwaśniewski.

Przewodnicząca Wojewódz- kiej Rady Spółdzielczyń — E. Stanek odczytała następnie projekt rezolucji potępiającej agresorów w Wietnamie. W re- zolucji czytamy m. in.:

„Kobiety polskie boleśnie do- świadczone w latach okupacji hi- tlerowskiej, całym sercem sto- ja po stronie Wietnamu bohatersko

Dziśsiński serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Komunikat o konsultatywnym spotkaniu partii komunistycznych i robotniczych

Od 26 lutego do 5 marca 1968 roku odbywało się w Buda- peszcie konsultatywne spotkanie przedstawicieli następują- cych partii komunistycznych i robotniczych:

KP Argentyny, KP Australii, KP Austrii, KP Belgii, KP Boliwii, KP Brazylii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, KP Cejlonu, KP Chile, Cypryjskiej Postępowej Partii Ludu Pracującego, KP Cze- chosłowacji, KP Danii, KP Do- minikany, KP Ekwadoru, KP Fi- landii, Francuskiej Partii Komu- nistycznej, KP Grecji, KP Gwa- delupy, Gwatemalskiej Partii Pra- cy, Partii Ludowej Jedności Haiti, KP Hiszpanii, KP Hondurasu, KP Indii, Irlandzkiej Partii Robotni- czej, KP Irlandii Północnej, KP Iraku, KP Iranu, KP Izraela, KP Jordanii, KP Kanady, KP Ko- lombii, Partii Ludowej Awangar- dy Kostaryki, KP Libanu, KP Luksemburga, KP Maroka, KP Martyniki, KP Meksyku, Mongol-

skiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, KP Nikaragui, KP Niemiec, Nie- mieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, KP Nepalu, Partii Ludu Panamskiego, KP Paragwaju, KP Peru, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, KP Południowej Afryki, KP Portugalii, KP Reu- nionu, KP Salwadoru, KP San Marino, KP Stanów Zjednoczo- nych, Szwajcarskiej Partii Pra- cy, KP Syrii, KP Sudanu, KP Turcji, KP Tunezji, KP Urugwaju, Wło- skiej Partii Komunistycznej, Wę- gierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, KP Wenezueli, KP W. Brytanii, Komunistycznej Par- tii Związku Radzieckiego oraz re- prezentantów komunistów alger- skich.

Przedstawiciele KP Norwegii i Zjednoczonej Partii Socjalistycz- nej Islandii brali udział w pracach konsultatywnego spotkania w cha- rakterze obserwatorów.

W atmosferze swobodnej i partyjnej dyskusji uczestnicy spotkania konsultatywnego do- konali wymiany poglądów na- sprawę zwolnienia i przystoso- wania międzynarodowej nara- dy partii komunistycznych i ro- botniczych. Po wyczerpującej dyskusji, postanowili oni zgo- dnie zwołać naradę na listopad lub grudzień 1968 roku w Mo- skwie.

Spotkanie konsultatywne wy- chodziło z założenia, że przed- miotem konferencji jest wzmożenie jednolitości i spójności w ramach partii komunistycznych i robotniczych oraz przyczynienie się do zwarto- ści wszystkich sił socjalizmu i de- mokratii w walce przeciwko im- perializmowi, o narodowe i spo- łeczne wyzwolenie ludów i o po- kój światowy. Po omówieniu pro- pozycji, dotyczących porządku o- brad przyszłej nara- dy, spotkanie doszło do wniosku, że powinien on zawierać jeden tylko zasadniczy punkt: zadania związane z walką przeciwko imperializmowi na o- becny etap oraz jednolite dzia- łania partii komunistycznych i ro- botniczych, jak również wszyst- kich sił antyimperialistycznych.

Zgodnie z jednomyślną opi- nią uczestników spotkania, przy przygotowywaniu do nara- dy należy w pełni uwzględnić zasady kolektywnego dzia- łania i przyjaźnielskiej współpracy oraz respektować równe prawa wszystkich par- tii komunistycznych i robotni- czych do wzięcia udziału w przygotowaniach i dyskusji na- radzie.

Na okres przygotowań do nara- dy uczestnicy spotkania konsultatywnego zgodnie po- stanowili utworzyć komisję składającą się z przedstawicieli wszystkich partii komu- nistycznych i robotniczych pragnących włączyć w niej u- dział. Komisja przygotowa- nych otrzymała polecenie roz- patrzenia i podsumowania wszystkich propozycji brat- nych partii oraz wszystkich innych materiałów dotyczą- cych spraw związanych z na- radą, przygotowania projek- tów dokumentów i przedsta- wienia ich naradzie.

Komisja będzie także utrzymy- wała w tych sprawach kontakty z bratnimi partiami. Umożliwi to uwzględnienie w maksymalnym stopniu wszystkich opinii i kon- struktywnych sugestii bratnich partii oraz przygotowanie między- narodowej nara- dy w sposób ko- legialny. Siedzibą komisji będzie Budapeszt. Spotkanie konsultaty- wne uważa się za konieczne, by ko- misja przygotowawcza zebrała się 24 kwietnia 1968 roku i prosi Komitet Centralny Węgierskiej Socja- listycznej Partii Robotniczej, by zwołał to posiedzenie.

Uczestnicy spotkania są prze- konani, że międzynarodowa

narada przyczyni się do zjed- noczenia wszystkich partii ko- munistycznych i światowego ruchu komunistycznego jako całości oraz wszystkich sił an- tyimperialistycznych w walce przeciwko imperializmowi.

Spotkanie konsultatywne a- peluje do wszystkich partii ko- munistycznych i robotniczych — w tym także do tych, które z tej lub innej przyczyny nie brały udziału w spotkaniu bu- dapeszteńskim — by wzięły udział w projektowanej nara- dzie. Zaprasza je do wzięcia udziału w pracach przystoso- wawczych w charakterze peł- nowprawnych uczestników.

Uczestnicy spotkania kons- ultatywnego uchwalili jedno- myślnie oświadczenie solidarności z narodem wietnamskim, wyra- żając podziw wszystkich komu- nistów dla jego bohater- skiej walki i zapewniając, że pomoc udzielana przez kra- je socjalistyczne i przez wszyst- kich ludzi pracy całego świa- ta walczącemu Wietnamowi będzie wzrastała, dopóki agre- sorzy USA nie zostaną całko- wicie wypędzeni z ziemi wiet- namskiej.

Delegacje partii, które ucze- stniczyły w spotkaniu buda- peszteńskim są przekonane, że zapowiedziana międzynarodowa narada partii komunistycz- nych i robotniczych będzie do- niesionym etapem w zespoleniu komunistów całego świata na gruncie zasad marksizmu-le- ninizmu oraz internacjonaliz- mu proletariackiego i że bę- dzie wielkim krokiem w kie- runku dalszego zjednoczenia wszystkich sił antyimperiali- stycznych. (PAP)

W Wietnamie Nieustanny napór sił wyzwoleniczych

Dokończenie ze str. 1

wództwo sił amerykańskich twierdzi, że siły wyzwolenie- cze ponownie posuwają się w kie- runku tego miasta. W śróde- podcza walk w pobliżu Hue zginął 1 amerykański spado- chroniarz, a 4 zostało rannych. Nie ustają boje wokół Saigo- nu. Ich widownia są tereny położone o 10 km od centrum miasta i jedynie o 4 km od sa- gońskiego lotniska Ton Son Nhut.

Amerkańscy piraci powietrz- ni dopuścili się nowej zbrodni wobec ludności cywilnej DRW. W śróde wieczorem lotnictwo USA bombardowało Hanoi i je- go przedmieścia. Zaatakowano m. in. dzielnicę Hai Ba Trung, na którą poprzednio dokony- wano już kilka razy nalotów. Bomby spadły na blok miesz- kalny nr 50 przy ulicy Lac Trung. Z pierwszych informac- ji wynika, że miało zginąć i odnieść rany 10 osób. Artyle- ria przeciwlotnicza DRW ze- strzeliła jedną maszynę wro- ga. W chwili obecnej ogólna liczba straconych nad Wietna- mem Północnym samolotów a- merykańskich wynosi 2.788.

W tym samym dniu piraci powietrzni USA atakowali rze- czne urządzenia portowe od- ległe o 3 km od centrum Hanoi. Obiektem ataków było rów- nież lotnisko Phuc Yen, leżące 20 km na zachód od Hanoi. Bombardowano również wiele innych celów, w tym elektro- nię odległą o 70 km od Hajfon- gu. (PAP)

Nota Rumun i w sprawie niemieckiej

5 marca ogłoszona została w ONZ, w charakterze dokumen- tu oficjalnego, nota stałego przedstawicielstwa Rumunii, skierowana na ręce przewo- dniczącego Zgromadzenia Ogól- nego, Corneliu Manescu, po- twierdzająca znane stanowisko rządu rumuńskiego wobec pro- blemu dwóch państw niemieck- ich.

Nota podkreśla, że NRD jest niezawisłym i suwerennym pa- stwem. (PAP)

Po katastrofie na Gwadelupie

Odnalezono zwłoki 25 osób

Agencja France Presse podaje do wiadomości, że w wyniku ka- tastrofy lotniczej samolotu pasa- żerskiego AIR France jaka zda- rzyła się w górach Gwadelupy z- ginęły 63 osoby: 49 pasażerów i 14 członków załogi. W wyniku po- szukowań odnaleziono zwłoki oko- ło 25 osób. Identyfikacja pozosta- łych ofiar katastrofy jest niemoż- liwa, gdyż zostały z nich zwięzo- ne szczątki. (PAP)

21 górników więzionych w kopalni w Luizjanie

Od dwóch dni trwa walka o ży- cie 21 górników z kopalni sił w Calumet w Luizjanie (USA) wię- zionych na głębokości blisko 2,5 km. W kopalni wybuchł pożar, w wy- niku którego spłonęły kable od- windy. Górnicy nie mogą więc wydostać się na powierzchnię. Sam pożar nie był dla nich groź- ny, ponieważ pracowali na dość odległym odcinku. Ogień zlokaliz- owano, ale istnieje trudność do- tarcia do więzionych. Górnicy zapalili na dnie szybu ognisko na znak, że żyją. W nocy postanowi- ło spuścić dwóch ludzi na linie, aby spróbować dotrzeć do wię- zionych górników. Akcja ratunko- wa jest nadal w toku. (PAP)

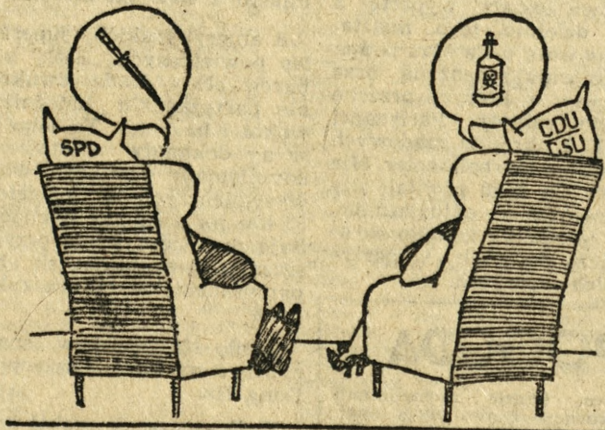
Jak zaprenumerować „Głos“

Przypominamy, że czas jeszcze zaprenumerować „Głos Wielkopolski” na II kwartał, następne 6 miesięcy (od 1. IV do 30. IX) lub na 3 pozostałe kwartały 1968 r. Zamówienia i przedpłaty od instytucji państwowych i społecznych przyjmują: oddziały delegatury Przedsiębior- stwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — do 10 marca br.

Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać wpłat na blankietach PKO pod adresem: Przedsiębiorstwo Upo- wszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwie- rzyńska 9 — konto PKO 122-6-211831 — do 10 marca br. Na odwrocie blankietu należy napisać, na jaki okres zamawia się prenumeratę „Głosu”.

Czytelnicy, którzy prenumerują „Głos” w placówkach pocztowych i u listonoszy, powinni właśnie tam odno- wie prenumeratę. Porcja i listonosze przyjmują wpła- ty wyłącznie od dotychczasowych prenumeratorów — do 15 marca br.

Ceny prenumeraty: na kwartał — 39 zł, na 6 miesięcy — 78 zł, na 3 kwartały — 117 zł.



- O czym myślisz, kochanie?
- O tobie, kochanie, zawsze o tobie...

Idąc do domu

Felieton z kwiatami dla kobiet

Bukiet? Naturalnie, z myślą o Dniu Kobiet. W hołdzie? No, niezupełnie, wolalbym użyć innego słowa, zresztą mniej o to. Nie, nie pójdzemy z żoną ani na kawę, ani na kolację, ani na dancing, ani w ogóle nigdzie. Wieczór 8 marca tradycyjnie spędzamy w domu. Ale nie namawiam do nadszatkowania, to kwestia poglądów, przyzwyczaję. Nam najprzyjemniej w domu.

Protestuję, wcale nie nie wzorujemy na Anglikach. Owszem, pamiętam: „mój dom jest moją twierdzą”. Ale przecież pan wie równie dobrze jak i ja, że Brytyjczycy cudzych domów nigdy uszanować nie chcieli, z bezwzględny egoizmem tylko własnym przyznali prawo nietykalności.

Więc może jeszcze dziś wyobrażają sobie, że siedzą w domach jak w twierdzach, bo udało im się zachować pozory. W rzeczywistości współczesne społeczeństwo domowego odosobnienia nie toleruje. Dążenia społeczne przenikają przez ściany na falach eteru, świat zewnętrzny bombarduje informacjami, które powinny wywołać pożądaną reakcję. Niech to będzie reklama pasty do butów albo uniwersytet dla rodziców — wszystko jedno.

Oczekiwałem, że pan się zniecierpliwi, bo istotnie nie wszystko jedno. Reklama wpływa na strukturę zakupów, uniwersytet — na strukturę domu. Prawda, pan ciągle nie orientuje się, co ja rozumiem pod pojęciem domu. Właśnie usiłuję wyjaśnić, przepraszam, że nie potrafię dać zwięzłej definicji, ale czy ktokolwiek potrafi? W setkach piosenek, proszę pana, śpiewa się o domu, wiersze się pisze, ogromne powieści i naukowe dysertacje. Dom, w moim przekonaniu, to za równo siedziba rodziny jak

i sama rodzina z panującym w niej systemem obyczajów. Powie pan, że nie słusznie zlekceważyliśmy reklamę, bo w jakiejś mierze ona decyduje o planowaniu domowego budżetu. Zgoda, do tego zmierzam, żeby pokazać, jak złożonym zjawiskiem stał się dom. Pewnie, reklama to także czynnik wychowawczy.

To nie paradoks. Im szerzej rozbudowuje społeczeństwo swoje instytucje wychowawcze, tym silniej odczuwa potrzebę oparcia ich o ognio. Z domu wynosi się kryteria wyboru na całe życie. Bo dom dokonuje swoistej polaryzacji wszelkich bodźców do ciążących z innych źródeł.

I jakże funkcjonuje ten czuły, wrażliwy i tak ważny aparat? Wzrostliśmy, proszę pana, w etap oświeconego patriarchy. To znaczy, że mężczyzna, przynajmniej w idealnym układzie, zachowuje nieznaczną przewagę nie umniejszając w niczym praw kobiety. Trudno powiedzieć, czy to dobrze, czy źle. Czytam, że tam, gdzie ta przewaga zanika, a nawet odwraca się, gdzie powstają dziwaczne przymiery matek i dzieci przeciwko ojcom, psychologowie i pedagodzy biją na alarm, bo upadek męskiego autorytetu pociąga niekorzystne konsekwencje wychowawcze. Mnie się wydaje, że u nas trzeba być o to zabiegać, aby upowszechnić i udoskonalić oświecony patriarchy.

Przyzwyczajaliśmy się myśleć o wychowaniu rodzinnym jako o procesie przygotowania do życia młodego pokolenia, a zapominamy na ogół, że przecież i do rośli wychowują się nawzajem. To zapominanie wynika z naszej dojrzałej zaręczalności. Sądzę pan, że mężczyzna, który bierze na siebie część domowych obowiązków, także robi? Cóż za przestarzały stereotyp!

On działa we własnym interesie; oby go dobrze pojmował.

Wie pan, nie znoszę takich przysłów jak to o głowie i szyi, która nią kręci. Tkwi w nich coś upokarzającego dla kobiety — że ni by swoje stanowisko w rodzinie utrzymuje metodą chytrych zabiegów. Że jako istocie słabej i wiotkiej nie pozostaje jej nic, tylko kombinować, jak okiepi brutalnego domowego satripe i skłonić go do oddawania hołdów. Nie, to dla mnie nie do przyjęcia. Dziśszym świętem wyrażam uznanie dla pełnowartościowego towarzysza codziennosci, nie żadne hołdy. Żeby tylko kobiety zechciały właściwie zrozumieć moje najlepsze intencje...

Tymi kwiatami, proszę pana, pragnę podziękować żonie za to, że zgodziła się na emancypację. Niech pan pamięta, że dzieląc się sprawiedliwie prawami, podzieliłmy się również odpowiedzialnością za dom. Sam tej odpowiedzialności nie zdołałbym w dzisiejszych warunkach udźwignąć.

W wyobraźni widzę dom jako skomplikowaną maszynę do przetwarzania informacji, jako komputer. Maszyna działa sprawnie, gdy obsługują ją dwaj równorzędni, zgodnie współpracujący fachowcy. Myślę, że nie ma sensu spierać się, kto od czego fachowcem — w mądrych domach wyniki to samo przez się, a standardowe recepty niczego dobrego nie wniosą.

Dom musi być... twierdzą otwartą. Im lepiej przystosowuje się do tła społecznego, im łatwiej odbiera i — niejednokrotnie — przyswaja zewnętrzny wpływ, tym większa jego wewnętrzna spójność. I chociaż próbowałem tu porównań z komputerami, mówię o współczesności i nowej obyczajowości, ale i tak wróć do starożytnych i ich formuły: „na straży domowego ogniska”. Z tego nie da się zrezygnować i to drugi powód, dla którego idę dzisiaj do domu z kwiatami.

BURT

ZALOŻENIA PROJEKTU NOWEGO KODEKSU KARNEGO

Wypowiedź ministra sprawiedliwości Stanisława Walczaka

Jak informowaliśmy, w końcu lutego br. Rada Ministrów rozpatrzyła projekt nowego kodeksu karnego. W wypowiedzi dla PAP minister sprawiedliwości Stanisław Walczak podkreślił, że kodyfikacja ta oznacza integrację obowiązującego dziś prawa karnego. Projekt obejmuje materię zawartą nie tylko w obowiązującym dotychczas kodeksie karnym z 1932 r., ale i w kodeksie karnym Wojska Polskiego, w tzw. Małym Kodeksie karnym oraz licznych innych dekretych i ustawach wydanych w PRL (np. z zakresu ochrony mienia społecznego, wolności sumienia i wyznania, tajemnicy państwowej, zwalczania chuligaństwa, alkoholizmu itp.).

— Można powiedzieć — stwierdził minister — że projekt kodeksu realizuje postulat depenalizacji, przez co rozumie się wyjęcie z katalogu czynów zabronionych przez prawo pewnej kategorii drobnych naruszeń prawa i zastąpienie norm kodeksowych środkami karno-administracyjnymi. Innym aspektem depenalizacji jest zastępowanie środków o charakterze izolacyjnym środkami półwolnościowymi, w szczególności zaś: nowe ujęcie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, wprowadzenie nowego rodzaju kary w postaci kary ograniczenia wolności, stworzenie podstaw do szerszego stosowania kary grzywny oraz odpowiednie ujęcie kar dodatkowych, zwłaszcza przez umożliwienie orzekania niektórych kar dodatkowych samodzielnie w wypadkach przestępstw mniejszej wagi (np. kara utraty prawa wykonywania zawodu lub zakaz zajmowania określonych stanowisk). Depenalizacja wyraża się także w obniżeniu sankcji karnych, a szczególnie dolnych progów ustawowego zagrożenia.

Odpowiedzialność karnej podlega ten tylko, kto dopuszcza się czynu społecznie niebezpiecznego, zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

Projekt kodeksu karnego, realizując generalny kierunek depenalizacji oraz opierając się na potrzebie ochrony porządku społecznego, równocześnie podwyższa sankcje karne w niektórych kategoriach przestępstw, ze względu na ich szczególne niebezpieczeństwo społeczne. Projekt wprowadza pewne nowe stany faktyczne, jak np. prowadzenie pasożyt-

niczego trybu życia, zabór pojazdu mechanicznego.

Prawo będzie surowe wobec winnych np. zbrodni zabójstwa, zdrady Ojczyzny, zagarnięcia mienia społecznego w wielkich rozmiarach. Z drugiej strony już sam układ sankcji w kodeksie jak też inne ustawowe możliwości, jakie da on sądom (np. stosowanie w uzasadnionych przypadkach nadzwyczajnego złagodzenia kary a nawet rezygnacji ze ścigania) pozwolą na znaczne elastyczne sposoby karania tych, którzy popełnili przestępstwo o niewielkim ciężarze.

Nowym, wyraźnym akcentem w projekcie kodeksu karnego jest uzależnienie sposobu reagowania wymiaru sprawiedliwości nie tylko od wagi i rodzaju popełnionego czynu, ale i od osoby sprawcy.

Tendencje, które realizuje projekt kodeksu mają szczególne znaczenie, jeśli się uwzględni dwa charakterystyczne zjawiska, a mianowicie: niepokojący udział młodzieży wśród ogółu skazanych oraz znaczny odsetek recydywistów.

Stabilizacja stosunków społecznych i trwale związanie się ogromnej większości naszego społeczeństwa z ustrojem socjalistycznym oraz zaangażowanie mas w realizację zadań, wytyczonych przez partię i władzę ludową, to decydujące czynniki, które umożliwiają ograniczanie tradycyjnych represyjnych środków karnych na rzecz środków zapobiegawczych - wychowawczych.

Kara śmierci w dotychczasowym prawie jest przewidywana w 63 przypadkach. Projekt przewiduje tę karę jako wyjątek (i to zawsze alternatywnie z karą pozbawienia wolności) tylko w kilkunastu wypadkach najcięższych zbrodni, a więc takich jak zbrodnie przeciwko państwu, obejmujące zdradę Ojczyzny, kontrowolucyjny spisek, szpiegostwo, sabotaż, dywersję, zbrodnie przeciwko pokojowi i ludzkości, zabójstwo, rozbój z użyciem broni itp.

Projekt określa jako zbrodnię wielką przestępczość aferową przewidując najsurowsze zagrożenie dla organizatora lub kierownika działalności aferowej w wielkich rozmiarach.

Jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko osobie i jej prawom oraz przeciwko rodzinie i młodzieży, projekt kodeksu karnego zapewnia konsekwentną ochronę tych dóbr. Znajduje to wyraz m. in. w podniesieniu dolnego progu zagrożenia za zabójstwo — z 5 do 8 lat, w rozszerzeniu zakresu ścigania z urzędu za uszkodzenia ciała powodujące rostrój zdrowia, w zwiększeniu odpowiedzialności za naruszenie bezpieczeństwa w komunikacji, w zastrzeżeniu odpowiedzialności za chuligaństwo. W odniesieniu do występów o charakterze chuligańskim projekt ustanawia karę wyższą o połowę od dolnego ustawowego zagrożenia za dane przestępstwo oraz

zdecydowanie ogranicza stosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nowy przepis gwarantuje szczególną ochronę obywatelowi, który po dejmując interwencję na rzecz przywrócenia spokoju i porządku. Projekt przewiduje surową, zastrzoną sankcję karą za gwałt zbiorowy — od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

Do aktualnych potrzeb ochrony dobra i interesów rodziny dostosowuje się odpowiedzialność za uporczywe uchylanie się od płacenia alimentów.

W przypadkach popełniania czynu o nieznacznym społecznym niebezpieczeństwie projekt pozwala na rezygnację ze ścigania lub na warunkowe umorzenie postępowania. Możliwość odstąpienia od ścigania nie wyłącza odpowiedzialności przed innymi organami, np. przed organizacją społeczną.

Projekt wprowadza nową instytucję warunkowego umorzenia postępowania. Chodzi tu o sprawców uprzednio nie karanych. Warunkowe umorzenie może nastąpić tylko wówczas, gdy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny. Osobowość sprawcy decyduje w różnym stopniu o możliwości stosowania tej instytucji. Warunkowe umorzenie postępowania można uzależnić od poręczenia. W czasie warunkowego umorzenia postępowania można też nałożyć na sprawcę określone obowiązki, jak np. zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Projekt kodeksu karnego wprowadza nowy środek w postaci kary ograniczenia wolności. Kara ta trwa od 3 miesięcy do 2 lat i polega na tym, że w okresie jej odbywania skazany nie może bez zgody sądu zmienić miejsca pobytu, pozbawiony jest prawa wykonywania funkcji w organizacjach społecznych oraz obowiązany jest do wykonywania pracy określonej przez sąd. Obowiązek ten może polegać na wykonywaniu nieodpłatnej na zaproszenie pracy na cele publiczne. Jako dolny próg kary pozbawienia wolności przyjmujemy 3 miesiące.

Ukształtowała się grupa około 20 tysięcy osób, wielokrotnie przestępców, w stosunku do których wszystkie stosowane dotąd środki okazały się nieskuteczne. Projekt kodeksu znacznie zaostrza odpowiedzialność recydywistów. Dolny próg zagrożenia za dane przestępstwo podnosi się dwukrotnie, gdy sprawca przed upływem 5 lat popełni ten sam lub podobny czyn oraz trzykrotnie, gdy jest recydywistą wielokrotnym.

Projekt kodeksu w stosunku do recydywistów opuszczającego zakład karny — przewiduje instytucję dozoru ochronnego, wykonywanego przez sąd za pośrednictwem specjalnie

Dokończenie na str. 4

MARIAN KAMIENIECKI

od konsumenta do producenta

Giełda niewykorzystanych możliwości

Trudno rozsądzać spory handlu z producentem o to, kto jest winien braków zaopatrzenia. Postronny obserwator, niby kibic pingpongowego meczu, kręci nieustannie głową, śledząc lot od bijanej piłeczki. Producent po wia, że handel nie chce kupować, ten zaś — iż to wytwórca nie bierze się do roboty. Skołowany kibic jest więc raz po jednej, raz po drugiej stronie.

Ala przecież mamy własne mini-targi, tzw. giełdę wojewódzką. Już piętnasty raz spotkał się tu poznański handel z miejscowymi producentami, aby przed Targami Krajowymi zawrzeć kontrakty handlowe. Tymi umowami ma uzupełnić sobie „kluczowe” zaopatrzenie. I na tej giełdzie też trwa pingpongowy mecz.

Przed ośmiu laty Komitet Drobnej Wytwórczości i re-sort handlu wewnętrznego zalecił organizowanie tych giełd. Chodziło o to, żeby ułatwić kontakt miejscowym part-nerom, nakłonić do większej współpracy, aby np. sok z Mie-dzychodu nie wędrował do Rzeszowa, a stamtąd znów nie sprowadzano kompotów do Poznania. Giełda pozwalała też dokonywać przeglądu aktualnych możliwości i gotowości dostaw na rynek z miejscowych źródeł.

Dzisiaj drobna wytwórczość dostarcza na rynek krajowy ponad 25 proc. ogółu towarów. Nie jest zatem wcale taka drobna i jedynie uzupełniająca zaopatrzenie z „klu-

cza”. Np. poznańscy wytwórcy dostarczali w roku ubiegłym towary wartości ponad 3,4 miliarda złotych, a było to tylko 53,3 proc. ich całkowitej produkcji (reszta to wyroby pozarynkowe). Z uwagi na to sunkowo wysoki poziom koncentracji i specjalizacji — a więc i wielkości — produkcji oraz ze względu na rodzaj branż, atrakcyjnych dla rynku, poznaniacy 31 proc. swych wyrobów zbywają według ustalonych centralnie rozdzien-ków. Dotyczy to m. in. mebli, obuwiu, odzieży, przetworów mięsnych, farb i lakierów itp. Największą część naszej produkcji rynkowej (52 proc.) zby-wana jest w bezpośrednich, stałych umowach z handlem. Na Targach Krajowych nasi sprzedawcy jeszcze 11,3 proc. swych wyrobów i tylko 5,7 proc. miejscowej produkcji rynkowej trafia do poznań-skiego handlu przez giełdę wo-jewódzką.

Falszywe zagrywki

Sprowadziliśmy więc problem do właściwych wymiarów: giełda przynosi niewiele i drobnym wytwórcom, i handlowi. Ale z faktu tego nie można jeszcze czynić zarzutu. Codzienne kontakty ich są naj-lepszą formą samozaopatrzenia się regionu. Tak właśnie jest w branży odzieżowej, gdzie w ubr. handel uzyskał w bezpośrednich kontaktach z drobnym wytwórcą towary za 100 mln. zł.

Handel, który przychodzi tu kupować, nie wierzy w ofertę wystawców. Ma wiele dowodów na to, że go bująja propozycja sprzedawcy, chowając o atrakcyjniejsze artykuły na Targi. Wtedy łatwiej zbyć

kiepski wyrób wiążąc transakcje w innym województwie. Poznań chciałby wziąć tylko śmietankę, Olsztyn zaś poratu je odbierem przestarzałego wzoru, gdy go zachęci atrakcyjniejszym wyrobem.

Handel więc staje się nieufny i skory do kłótni. Ma zresztą inne ku temu powody. Już trzeci rok urzędują na giełdzie wystawę artykułów, na które poszukuje miejscowego wykonawcy. Wystawia, proponuje zakupy — bez skutku. Oto spośród 163 poszukiwanych w sklepach drobiazgów, pokazanych ubr. na wiosennej giełdzie, wstępnych umów z producentami zawarł jedynie na 16 artykułów, a ostatecznie podjęto wytwarzania ... 3 wyrobów; na ponad 200 propozycji z jesieni, handel podpisał porozumienia na 16 drobiazgów, z czego otrzymał tylko 8. Podobnie było na niedawnej giełdzie. Rozpacz, gdzie szukać drobiazgów, jeśli nie w miejscowych źródłach?

„Winowajcy” odbijają piłeczkę. Wystawa handlu jest ma-łą realną, mówią. Kto sły-szał np. o produkcji wyrobów kamionkowych w Wielkopolsce? Inne wzory? Owszem, nie jeden można wyciągnąć do produkcji, ale trzeba żeby handel zapewnił... całkowity zbył. Bo jak już ruszy, to na całego, opłacalną serią. Handel poznański natomiast proponuje detaliczne ilości, choć urzędują wielkie wystawy. I żeby nie zostawić suchej nitki na przeciwniku, drobni wytwórcy ści-nają piłeczkę: poznański han-del nie wie czego chce, boi się więcej u nas kupować, choć kupują inni na Targach.

Falsz polega na tym, że Poznań nie może wchłonąć wszystkich swoich towarów,

że nasz handel nie kupi miejscowych bubli, jeśli ma lepsze szanse na Targach. Co prawda tam też zrezygnuje z warunków, jeśli obcy z kolei dostaw ca zachęci do kupna jakimś atrakcyjnym wyrobem. W sumie więc obie strony nie są w pełni szczerze. Istota rozdziewku polega na tym, że wśród partnerów nie ma porozumienia co do celu i za-sad gry. A polegają one po prostu na wspólnych wysiłkach i odpowiedzialności za zaopatrzenie miejscowego konsumenta.

Szansa dla drobiazgów

Zasady te zostały jasno wyłożone z chwilą powołania do życia giełd wojewódzkich. Więć nie o to idzie, tylko o re-alizację.

Przecież na co dzień tzw. zjednoczenia wodzące, którym podlegają miejscowi drobni wytwórcy pokrewnej branży — mają czuwać nad profilem bieżącej produkcji dla konsumenta. Przecież ocena sytuacji na rynku ma się zajmować z kolei komisja terenowo-branżowa, zdolna skoordynować za-miary produkcyjne z wymogami handlu, bo po to w jej skład wchodzi przedstawiciel obu stron. Wszyscy ci organizatorzy i koordynatorzy, z wydziałami przemysłu i handlu rad narodowych, mają wreszcie w ręku podatny in-strument dla ostatecznych han-dlowych porozumień w postaci giełdy wojewódzkiej.

Niestety giełdy nasze trakto-wane są jako zło konieczne. Sileniem się na pokaz produ-cent nie daje handlowi okazji

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SĘK

POŁKA z książkami

LITERATURA PIĘKNA
Julian Kawalec — „Opowiadania wybrane”. WL, str. 249, zł. 22.
Antoine de Saint — „Exupery”.
„Pocztą na Południe. Pilot wojenny. List do zakładnika”. PIW, str. 320, z. 20.
Mikołaj Ostrowski — „Jak har-towała się stal”. MON, str. 460, zł. 32.
Iwan Szamiakin — „Serce na dloni”. KiW, str. 539, zł. 35.
Dieter Noll — „Przygody Wernera Holta”. MON, t. I/II, zł. 53.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA
Władysław Bartoszewski — „Warszawski pierścień śmierci 1939-1944”. ZAP, str. 404, zł. 80.
J. Iżycki, J. Wolczyński — „Plano-wanie zatrudnienia kadr światłow-ych”. PZWS, str. 130, zł. 8.

Henryk Jankowski — „W pro-cie przemian moralnych i oby-czajowych”. KiW, str. 140, zł. 9.
Zygmunt Poniatowski — „Pry-rodzawstwo a światopogląd”. KiW, str. 84, zł. 6.

NAUKA

Stanisław Włodyka — „Ustrój organów ochrony prawnej”. PWN, str. 285, zł. 32.
Pierre George — „Geografia ludności świata” (Omega). PWN, str. 110, zł. 10.
Tadeusz Pszczółkowski — „Za-sady sprawnego działania”. WF, str. 222, zł. 16.
„Sociotechnika” (praktyczne za-stosowanie socjologii) pod redak-cją naukową Adama Podgórec-kiego. KiW, str. 332, zł. 35.
„Gospodarka czynnikami ludz-kim w rejonach uprzemysławia-nych” (praca zbiorowa). LSW, str. 228, zł. 14.

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 58 (7184) 8 III 1968

Na tropach kalifów

Od specjalnego wysłannika „Interpressu”

Do Bagdadu, miasta z bajki tysiąca i jednej nocy, przyleciałem nie na czarodziejskim dywanie, ale na pokładzie trzęsącego się już ze starości i intensywnej eksploatacji „Viscounta” irackich linii lotniczych. Lotnisko nowoczesne, odprawa sprawna i uśmiechnięta, sznury taksówek przed dworcem lotniczym — później piętnastominutowa jazda taksówką-krażownikiem — wypełniona pierwszymi wskazówkami o mieście rozmowne go kierowcy. I oto szeroko rozlane wody Tygrysu, nowoczesny most — jeden z sześciu — i miasto, które muszę przyznać, na pierwszy rzut oka mocno mnie rozczarowało. Blisko dwumilionowa stolica Iraku w niczym nie przypomina tego egzotycznego miasta kalifów z czasów wielkiego Raszyda, tak efektywnie przedstawianego na różnych rytychach czy filmach o przygodach „złodzieja z Bagdadu”.

„Polservice” zmienia oblicze Bagdadu

Ani śladu dawnych pałaców, murów, barwnego tłumu, karawan wielbłądów. Ulice szerokie, budownictwo nowoczesne, a tłum na ulicach w większości po europejsku ubrany. Zatrzymałem się w nowoczesnym hotelu „Ambasador” nad samym brzegiem Tygrysu. Miałem szczęście. „Ambasador” okazał się tzw. „polskim hotelem” — to jest miej-

ZALOŻENIA PROJEKTU

Dokończenie ze str. 3

wyznaczonych osób. Dozór ochronny może trwać od 3 do 5 lat.

Wobec recydywisty, który nie będzie się stosował do obojętności, go rygorów projektu przewiduje umieszczenie w ośrodku przystosowanym do życia na okres do 5 lat. Ośrodek taki jest pomyślany jako zakład, który izoluje recydywistę od środowiska i stwarza warunki stopniowej redaptacji społecznej przez pracę i oddziaływanie wychowawcze.

W myśl projektu wysokość dolnego wymiaru grzywny podniesiono ze 100 do 500 zł. Wprowadzono zasadę, że we wszystkich wypadkach przestępstwa, których skutkiem jest obowiązkowa, grzywna będzie mogła być orzekana w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary, niezależnie od charakteru przestępstwa.

Jednym z ważnych instrumentów, chroniących społeczeństwo przed skutkami wykroczeń z przestępstwa, jest to bieżące nadzory nad sprawami do naprawienia szkody. Od tego uzależnione być może warunkowe umorzenie postępowania, warunkowe zawieszenie kary lub warunkowe zwolnienie.

Notował:
MARIAN KAMIENIECKI

Gięda niewykorzystanych możliwości

Dokończenie ze str. 3

do poszukiwania towarów. Ale ten z kolei też nie pali się do łatania zaopatrzonych dziur. Szuka atrakcyjnych towarów, nie dbając przy tym o drobiazgi.

Niedawno poznańska delegatura NIK udowodniła „Arge-dowi”, że brak mu ponad 400 artykułów z grupy 1001 drobiazgów. „Arge” szukał więc ostatnio nowych dostawców na około 150 drobnych wyrobów. Skąd weźmie resztę?

Część z nich była... na tejże giełdzie. W ofercie wyrobów rzemieślniczych. Ono z kolei udowodniło handlowi, że „nie wiedzą sąsiedzi” itd. że nie trzeba na wet szukać, tylko gotowe ku-

scem, gdzie zatrzymują się normalnie wszyscy Polacy, specjaliści i przedstawiciele central handlu zagranicznego, których teraz na Bliskim Wschodzie coraz więcej. Już pierwsza przechadzka po Bagdadzie przyniosła mi — dzięki właśnie rodakom z hotelu obecnym już w tutejszych stosunkach — pierwszy posmak irackiej egzotyki. I to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Wzdłuż mętnych wód Tygrysu prowadzi piękna aleja Abu-Nawas, po jej jednej stronie ulokowały się największe hotele. Tędy prowadzi trasa spacerowa, tu rozłożyły swe stragany sprzedawcy znakomitych ryb.

Jeśli napisałem na wstępie, że Bagdad dzisiejszy nie ma wiele wspólnego z tym, co sobie wyobrażamy na podstawie lektur, to „wina” w tym także... Polaków. Wielki plan urbanistyczny Bagdadu, to bowiem dzieło polskich architektów i urbanistów urzędujących tu pod firmą „Polservice”, centrali sprzedawczą na świat polską myśl techniczną. Od razu powiedzmy, że nasi specjaliści zyskali sobie tutaj w Iraku swą pracą i jej efektami — doskonałą opinię. W pracowni urbanistycznej prowadzonej przez naszych fachowców z „Miastoprojektu” Kraków częstymi gośćmi są iraccy inżynierowie i grupy studentów bagdadzkich wysłuchujących wykładów i prelekcji inżynierów Bolesława Skrzybańskiego i Leszka Filara na temat założenia 25-letniego szczegółowego planu rozwoju miasta. Bagdad jest miastem bardzo rozległym zajmującym 750 km powierzchni — budownictwo wysokie, to załedwie 25 proc. stanu budynków. Nasi urbanisci mieli tu nie lada kłopoty, by przełamać opory związane z tutejszym prawem budowlanym, przekonać jak istotnymi są dla miasta pasy zieleni, komunikacja, usługi.

Ale krakowscy urbanisci nie likwidują w całości starego Bagdadu. Zachowane zostaną miejsca kultu religijnego — jedne w swym rodzaju bogate meczety, za chowane zostanie styl starych dzielnic, a szczególnie „suku” — bazaru arabskiego. Bo nie ma Bagdadu bez „suku”. Tam właśnie jest — po obu stronach długiej ulicy Raszyda, można odnaleźć stary Bagdad z bajki. Dziesiątki wąskich uliczek, setki zakamarków, tysiące straganów i sklepików. Wszyscy tu handluje i wszystkim handluje. Od owoców, tandety, szmerek czy perfum, do podróźnej galanterii. Specjalna część i chyba najciekawsza, to bazar miedziany. Tutaj starzy mistrzowie mający mioteczki wykują misterne ozdoby i dekoracyjne naczynia. Jest też „suk” złotników i grawerów — także jedna z największych atrakcji — chociaż ceny tu nie dla każdego dostępne.

Wspomniałem na wstępie o tym, że nadwładzający urbanisci wywierają wpływ na rozwój budowy i wygląd stolicy Iraku. Ale to nie jedyny polonika z jakimi się tu spotkałem. Na wyższych uczelniach irackich wykładają polscy profesorowie, w rozwijającym się przemyśle — szczególnie rolnospożywczym i energetycznym — pracują nasi specjaliści. Budujemy też obiekty przemysłowe. Na ulicach Bagdadu obok

piętrusów rodem z Londynu, krąży nasz poczyty „San” — jeszcze z polskimi napisami. To pierwszy próbny autobus.

Polacy w raju

Pewnego dnia poleciałem samolotem na południe, do największego miasta tego regionu — do Basry. Stąd już tylko kilkadziesiąt kilometrów do Zatoeki Arabskiej.

Miasto leży nad rzeką Shatt-el-Arab, którą do Basry plyną pełnomorskie statki. Okolice tutejsze — nawadniane naturalnie przez wody rzeki i sieć kanałów, od których Basra przyjęła nazwę Weneccji Wschodu — słynne są z największych na świecie plantacji palm daktylowych. Liczne owocujące tutaj drzewy wynoszą ponad 9 mln sztuk. Dwadzieścia kilka kilometrów od Basry i oto raj. Mała wioska Al-Qurna, gdzie wody Tygrysu łączą się z Eufratem. Według biblijnej legendy tu właśnie znajdował się rajski ogród. Jest nawet drzewo, na którym przetrwała tablica twierdząca, że z tego drzewa wziął kusil pramatkę Ewę i wszyscy wiemy co z tego wynikło. Muszę co prawda przyznać, że wieki zmieniły chyba u-podobania egipskie. Ten ogród rajski nie zrobił na mnie znów tak wielkiego wrażenia. Można go opuścić bez większego żalu, szczególnie, gdy spotka się w owym raju tak interesującego rodaka jak inżynier Henryk Szoszek rodem z Krakowa, który dawne szlaki karawan wielbłądów zamienia teraz w Iraku na nowoczesne autostrady. Czego nasi specjaliści już nie robią! Okazuje się, że można ich spotkać nawet w raju.

Autostrada przez pustynię

Otóż inżynier Szoszek, aby przekonać mnie, że nie dla naszych fachowców nie jest nie możliwe, przewoził mnie na teren swej pracy. Od trzech lat krakowski inżynier buduje wśród pustynnych piasków — z wysiłkiem — przez siebie stu pięćdziesięciosobową załogą, asfaltową autostradę, która łączy Basrę z portem Fao w Zatoce Arabskiej.

W drodze powrotnej z trasy budowanej przez polskiego inżyniera zatrzymaliśmy się na tarasie kamiennym w centrum Basry, by wypić szklankę czarnej jak kawa herbaty. Przechodnie poznajdają co chwila polskiego inżyniera. — Mam tu już dużo przyjaciół — mówi skromnie.

— I dużo uznania za efekty pracy — o czym mówili miejscowi notabie z gubernatorem na czele. W tych dniach bawili bowiem także w Basrę ambasador PRL w Iraku Stanisław Turbański. Przy tej okazji na ręce przedstawicieli PRL włądże tutejsze złożyły podziękowanie za wkład pracy polskich specjalistów i sugestie co do dalszych możliwości rozszerzenia polsko-irackiej współpracy.

BOLESŁAW NENCKI

Dwadzieścia lat temu (25 lutego 1948 r.) z inicjatywy Związku Walki Młodych, w uzgodnieniu z Blokiem Stronnictw Demokratycznych, Główna Komisja Współpracy Organizacji Młodzieżowych wniosła pod obrady Sejmu ustawę o Powołaniu Organizacji „Służba Polsce” — wytyczającą formy pracy wychowawczej młodzieży przedpoborowej w wieku od 16 do 21 roku życia.

W odróżnieniu od organizacji młodzieżowych, PO „SP” miała charakter państwowej instytucji wychowawczej, zamykającej okres między powszechnym obowiązkiem szkolnym, a powszechną służbą wojskową w ramach jednolitego „ciągu wychowawczego”.

Sytuacja na odcinku młodzieży w tym okresie skomplikowana. Istniały cztery organizacje: ZWM, OM TUR, ZMW-Wi i ZMD, które obejmowały wychowaniem demokratycznym około 35 procent młodych w wieku od 16 do 25 lat. Pozostała młodzież, będąca w latach najbardziej produktywnych i podatnych na wpływy wychowawcze, chodziła „luźno”. Ten stan wykorzystywała reakcja, która po okresie „renie politycznej” wiele wysiłku rozbijała propagandy skierowaną na młodzież.

W tej sytuacji stworzono system wychowawczy, który miał zahamować oddziaływanie reakcji na młodzież, pomóc odbudować zachwiane okupacją morale oraz urucho-

Feminizuje się nasz kraj — czy odkobieca? Słynny demograf prof. Edward Rosset skłania się ku temu drugiemu. Swoją opinię ilustruje liczbami. W 1964 roku przypało 118,5 kobiet na 100 mężczyzn, w 1950 r. — 110 na stu, w 1960 — 107, obecnie — przeszło 105. Przy końcu XX wieku stosunek liczbowy kobiet i mężczyzn, zamieszkałych w dorzeczu Wisły i Odry, się wyrówna (jak to wpłynęło na inne stosunki — nie wiadomo).

Tak więc biologiczne dysproporcje między oboma płciami wywołane głównie przez wojnę i okupację — szybko się likwidują. Inaczej wygląda sprawa, gdy chodzi o dysproporcje wynikłe ze zjawisk społecznych. Należą do nich m. in. problemy zatrudnienia.

Z 16,5 miliona obywateli płci pięknej

zawodowo pracuje 3,5 miliona

W ostatnich latach szturm kobiet na bastiony przemysłu, handlu urzędów, instytucji itp. był szczególnie silny. Rekord pobił rok 1963, kiedy aż 71,5 procent całego przyrostu zatrudnienia przypało na kobiety. Walnie przyczyniły się do tego miasta „zamknięte”, gdzie najbardziej oporni dyrektorzy musieli ulec „żywiołowi kobiecemu”, wiedząc, że albo przymają tokarza-kobietę, albo tokarka znajdzie się wśród nie wykorzystanych mocy produkcyjnych.

Mimo niekwestionowanego równouprawnienia obu płci, sytuacja kobiet jako pracowników była i jest odrębna. Czynności zawodowe są załedwie częścią ich obowiązków. Trawestując pamiętne słowa, można powiedzieć, że niewiasta oddaje im tylko pół duszy, a drugie pół dla domu zachowa. Dlatego w wielu krajach — m. in. u nas — prowadzi się specjalne badania nad zawodową rolą kobiety. Skończymy z nich, aby spojrzeć na kobietę — specjalistę w profesjach, którymi zajmuje się bądź z tradycji, bądź wskutek nowych warunków, jakim musiała się podporządkować. Dlaczego? Chyba dlatego, że najczęściej dopasowuje swoje zajęcia do sytuacji rodzinnej. Inaczej mówiąc: że nie ona pracuje, lecz ją praca wybiera.

Oczywiście, są niewiasty, którym osobiste życie nie stawia przeszkód w karierze. Lecz świat tak się przyzwyczaił do drugorzędnych pozycji zawodowych kobiet, iż nawet najzdatniejszym oferuje zwykle mniej niż im się należy. Nie mamy kobiety — ministra (ani choćby wice); jedna dyrektor zjednoczenia nie uczyniła wiosny, a dopiero niedawno Warszawa powitała pierwszą panią ambasador, przedstawiciela dyplomatycznego Kanady.

A teraz kilka urywków z naszych badań socjologicznych nad warunkami pracy zawodowej kobiet.

Pielęgniarki

W różnych placówkach służby zdrowia zadano pielęgniarkom pytanie: „Jakie widzisz blaski i cienie w zawodzie pielęgniarstwa?”

Kobiety wokół nas

Wymieniamy jako blaski: poczucie, że niesie się pomoc, nawet wtedy gdy najbliżsi krewni jej odmówią; wdzięczność chorego; pielęgniarstwo uczy kobiet wielu czynności przydatnych w życiu rodzinnym; wyrabia w niej dobre cechy, leczy z egoizmu, czyni lepszą, czulszą dla ludzi. W pielęgniarstwie istnieją bodźce do stałego doskonalenia umiejętności. Jako cienie: ciężka praca; możliwość zakażenia siebie i najbliższych; niskie wynagrodzenie; stałe obcowanie z ludzkim nieśczęściem, co może źle wpłynąć na psychikę kobiety (pesymizm, zachwianie równowagi); trudności w zorganizowaniu życia rodzinnego wskutek zmiennych dyżurów.

Statystycy dodają, że na jedną pielęgniarkę przypada u nas średnio dwa razy więcej łóżek szpitalnych, niż przewidyuje norma. Historycy przypominają, że w XVI wieku, kiedy do opieki nad chorymi zaczęto angażować osoby świeckie — chętnym zamieniono no karę więzienia na zajęcia pielęgnacyjne.

Włókniki

Włóknikiarce łódzkie — matki dwojga dzieci — śpią przeciętnie 6—6,5 godzin na dobę, resztę czasu dzielą na pracę w fabryce, w domu i dla domu. Nic więc dziwnego, że 20—30 procent z nich nie czyta, nie chodzi do kina ani do teatru, a ich jedyny kontakt z rozrywką polega na słuchaniu radia: to dla innych czynności.

Ostatnio włóknikiarki odczuły pewną ulgę wskutek skasowania zmiany nocnej z soboty na niedzielę. Dzięki temu mogą choć raz w tygodniu do syta się wyspać, nacieszyć domem i dziećmi.

Księgowe

Głównym księgowym można być w małym, albo w dużym przedsiębiorstwie. Lecz w takich, które zatrudniają do 50 osób — co trzecim głównym księgowym jest kobieta, a w wielkich przedsiębiorstwach powyżej 2 tysięcy pracujących — kobietą jest tylko co 25 szef księgowości.

Wśród kontystów, z których powinni się rekrutować „główni”, przeszło połowa kobiet ma ukończone szkoły średnie, gdy z mężczyzn tylko dwie piąte. Wydaje się więc, że czas pracuje dla kobiet, zwłaszcza, że wśród młodego księgowego narybku jest dwa razy więcej pań niż panów.

Farmaceutki

Przed 1914 rokiem wśród kończących studia farmaceutyczne w Polsce było 92 proc. mężczyzn i 8 proc. kobiet. W

latach 1956—60 sytuacja się odwróciła: 83 proc. tytułów magistrów farmacji otrzymały kobiety, a 17 proc. mężczyźni. Dla ścisłości dodajmy, iż w latach 1926—35 już rysował się zwrot ku feminizacji: pań absolwentek było wówczas o 11 proc. więcej niż panów.

Jak tłumacz sfermimizowania zawodu same zainteresowane i zainteresowani?

One: dla mężczyzny praca w aptece to coś bardzo nudnego, taka mała kuchnia... Mężczyzna chciałby dużo zarobić, a w aptece jest trudno o wysokie zarobki... Brak pola do popisu, ograniczenie w wykonywaniu leków, farmaceuci stają się ekspedientami... Oni: Zawód mało atrakcyjny, mało płatny... Mężczyźni uciekają do przemysłu, gdzie praca jest lepiej płatna... Pokrewieństwo kulinarne... Brak inwencji pociągającej kobiety, a odstrasza mężczyzn od tego zawodu... Brak możliwości awansu. Farmaceutka po dyplomie może zostać jedynie kierowniczką apteki...

Dziennikarki

Gdy chodzi o odsetek kobiet w zawodzie dziennikarskim, Polska zajmuje pierwsze miejsce na świecie: mamy 25 proc. dziennikarek, gdy USA 10 proc., a ZSRR, Czechosłowacja i NRD od 15 do 17 proc.

Jednak liczba naszych publicystek, reporterów itd. z roku na rok się zmniejsza. Tłumaczy się to specyfiką pracy, która nie zna dnia i godziny, ani nawet miejsca.

Spośród kobiet, które pozostały wierne dziennikarstwu, aż 41 procent to osoby nieżamężne, wdowy, rozwódki i separowane (wśród mężczyzn tylko 18 proc.). „Nie każdy mężczyzna patrzy tolerancyjnie na częste wyjazdy żony-dziennikarki, na jej liczne i różne kontakty, bo rzeczywiście nie zawsze można odróżnić stosunki służbowe od towarzyskich, a niektórych mężczyzn to denerwuje” — powiedziała jedna z ankietowanych dziennikarek. Zmiany w strukturze dziennikarstwa zdają się świadczyć, że mając do wyboru zawód lub szczęście małżeńskie, kobiety skłaniają się ku szczęściu.

3,5 miliona polskich kobiet dzieli swoje „ja” między funkcje zawodowe i domowe, niczym starożytny bóg Janus, który swymi dwoma obliczami penetrował jednocześnie teraźniejszość i przyszłość. Ale Janusowi stawiano świątynie i należał do najbardziej poważanych bóstw rzymskich, podczas gdy współczesne Polki (i nie-Polki)...

Nie o ołtarze im chodzi, lecz o trochę odpoczynku między występem w jednej czy w drugiej roli. Nawet Janus relaksował się czasem za zamkniętymi wrotami swej świątyni...

IRENA FRĄCKOWIAK

To było 20 lat temu

„Służba Polsce”

O zrozumieniu intencji państwa przez młodzież, świadczą fakt, że bezpośrednio po uchwaleniu ustawy tysiące młodych chłopców i dziewcząt zgłaszało się do pracy nad odbudową kraju. Corocznie w okresie 7 lat istnienia „SP”, od 50 do 75 tys. młodych, a w tym z naszego województwa od 7 do 9 tys., wyruszało do wsi i miast, by na polach pod Krakowem budować Nową Hute, dźwigać z gruzów Warszawy budować nowe obiekty przemysłowe, jako przyszłe miejsca swej pracy i równocześnie zdobywać zawód. Ta część młodzieży „SP” w liczbie 2 mln, która nie mogła wjechać do brygad młodzieżowych, odbudowy-

blistych, lecz także w aspekcie zadań i celów społecznych. W tamtym okresie, podobnie jak dziś, była młodzież zaangażowana, obojętna i tzw. „trudna”. W systemie PO „SP” założono, że zalet i ułomności charakteru nie należy pozostawiać w ich pierwotnym stanie: że pierwszym dopomoc trzeba w rozwoju, a drugie, jeśli zachodzi potrzeba, przełamywać hartem ducha i żelazną wolą.

wała własne osiedla, budowała szkoły, świetlice, stadiony, szła z pomocą żniwną i równocześnie przysposabiała się do obrony kraju.

W procesie wychowawczym „SP” — pracy i to pracy fizycznej nadano specjalną rangę, co okazało się skutecznym środkiem na egoizm, ułomności charakteru i „mamin-synkostwo”, od którego i wów czas nie była wolna część młodzieży. Dopięciem w pierwszym okresie były nie pieniądze, lecz zespół nagród i odznak sprawnościowych. Inspirowano też liczne wielkie czyny.

Zmieniły się czasy, warunki życia i zadania. Inna i chybalsza jest dzisiejsza młodzież, wzbogacona nowymi wartościami socjalizmu. Mamą obecnie liczną awangardę młodych w ZMS i ZMW.

Wydaje się słuszne przypomnieć, w dwudziestą rocznicę powołania do życia „Służby Polsce”, choć bardzo ogólnie doświadczeń tego eksperymentu pedagogicznego i jego dorobku. W szeregach „SP” wyrosło bowiem tysiące młodzieżowych aktywistów, tysiące młodych dobrze też w szeregach tej organizacji służyło Polsce.

JÓZEF KRZYWANIA

Junikowskie Błyskawice mistrzem

Kadra nieczeszonych na turniej Cybiny

Drużyny nieczeszonych hokeistów uczestniczące w turnieju organizowanym przez DKKFIT Jeżyce, WKZZ i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” rozegrały już 6 kolejek spotkań.

Rugbiści u progu sezonu

Rugbiści stosunkowo wcześnie rozpoczęli tegoroczny sezon. Po raz pierwszy wyjdą na boiska w dniu 31 bm. do walk o mistrzostwo I ligi. Podobnie jak w roku ubiegłym do zawodów wystąpił się dem drużyn.

W dniu inauguracji obie drużyny Poznania zmierzą się w stolicy; Posenian z Orlim, a Polonia ze Skra. Posenian zobaczymy na własnym boisku 21 kwietnia w pojeździe z Czarnymi Bytom. Zawody ciekawe derby stolicy Wielkopolski: Posenian-Polonia oglądać będziemy 28. IV.

Reprezentacja Polski weźmie udział w tegorocznych walkach o Puchar Europy. Pierwsze spotkanie eliminacyjne odbędzie się w trzech grupach (wystąpi w nich 3-4 drużyny). Polska za przeciwników będzie miała reprezentacje Holandii i Szwecji.

Mecz Polska-Holandia rozegrają nasi rugbiści 12 maja na wyjeździe. Spotkanie ze Szwecją odbędzie się 24 maja w Warszawie na zakończenie Wyścigu Pokoju. (P)

Nowi mistrzowie świata w boksie zawodowym

W Nowym Jorku odbyły się dwie walki bokserów zawodowych o tytuły mistrzowskie.

W wadze średniej spotkali się Włoch Nino Benvenuti oraz obrońca tytułu mistrzowskiego — Emilie Griffith (USA). Po 15-rundowym pojedynku, zwycięstwo na punkty odniósł Benvenuti, który odzyskał mistrzostwo stracone przed pięcioma miesiącami.

Również o tytuł mistrza świata walczyli zawodnicy wagi ciężkiej. Mecz ten zorganizowała Komisja Boks Zawodowy Stenu Nowy Jork, a spotkali się nim Amerykan Joe Frazier oraz Buster Mathis. Zwyciężył znacznie cięższy (o ok. 18 kg) Frazier, który jest obecnie uznawany za mistrza świata w amerykańskich stanach Nowy Jork, Illinois i Massachusetts oraz przez światową komisję boksu zawodowego, mającą swą siedzibę w Meksyku. Pozostałe organizacje boksu zawodowego, w tym Światowa Federacja Boksu Zawodowego uważają za mistrza świata Cassiusa Clay'a. (o.t.)

Powiększa się I sta uczestników XXI Wyścigu Pokoju

Komitet organizacyjny XXI Wyścigu Pokoju otrzymał już zgłoszenia do tej imprezy z 17 krajów. Na starcie tegorocznego wyścigu staną reprezentacje (w nawiasie numery startowe kolarzy): Polski (1-6), W. Brytanii (7-12), CSRS (13-18), Bułgarii (19-24), Norwegii (25-30), Danii (31-36), Szwajcarii (37-42), Belgii (43-48), Jugosławii (49-54), NRD (55-60), Rumunii (61-66), Włoch (67-72), ZSRR (73-78), Szwecji (79-84), Węgry (85-90), Austrii (91-96) i Holandii (97-102). (o.za)

„Zefir 4” i „Foka 45”

Nowe szybowce na mistrzostwa świata

W Szybowcowym Zakładzie Doświadczalnym w Bielesku-Białej trwają ostatnie prace nad szybowcami, które oddane zostaną do dyspozycji reprezentantów Polski na tegoroczne mistrzostwa świata w Lesznie (czerwiec br.). Przy ich konstrukcji i technologii wykorzystano wszystkie dostępne w naszym kraju możliwości. Jak zapewniło kierownictwo SZD przedstawiła PAP, szybowce te dostarczone zostaną zawodnikom w kwietniu. Tak więc nasi reprezentanci będą mogli na nich trenować jeszcze przed mistrzostwami przez około 2 miesiące.

W klasie otwartej przygotowuje się trzy szybowce typu „Zefir-4”. Jest to zmodyfikowana wersja „Zefira-3”, różniąc się od swego poprzednika tym, że — niezależnie od ogonowego spadochronika hamującego — posiada w skrzydłach hamulce płytowe. Znacznie zwiększyło to bezpieczeństwo lądowania w trudnych warunkach pogodowych. Nieco wyżej umieszczony został również ster wysokości. Zawodnicy w tej klasie będą mieli także do dyspozycji „Zefira-3”.

W klasie „standard” nasi reprezentanci będą mieli do wyboru trzy szybowce: „Foka-4”, „Foka-5” oraz „Foka-45”. Najbardziej interesująca jest ta ostatnia wersja „Foki”, posiadająca kadłub „czwórki” a skrzydła „piątki”. Przez te kompozycje „Foka” uzyskała korzystniejsze warunki do lotów przy małych prędkościach, a co za tym idzie w krążeniu, nie tracąc w prędkościach przelotowych.

Szybowce, przygotowywane na mistrzostwa świata, wyposażone zostaną w dodatkowe przyrządy pokładowe, jak m.in. sztuczny horyzont, nowszego typu radiostacje i inne przyrządy nawigacyjne.

Kurs instruktorów akrobatyki sportowej

Na terenie Leszna i powiatu notuje się coraz większe zainteresowanie tak piękną i nader pożyteczną dyscypliną sportu, jaką jest akrobatyka sportowa. Miejsce wy Ośrodek Wychowania Fizycznego popierają i w pełni doceniając rozkwit tej dyscypliny sportu, która niestety bez właściwego zaplecza trenersko-instruktorskiego nie ma szansy istnienia i dalszego rozwoju, zorganizował kurs dla instruktorów akrobatyki sportowej.

W szkoleniu prowadzonym przez dobrych fachowców — trenerów B. Ostapowicza i B. Wawrzyniaka uczestniczyć 25 naukowców, wychowawców fizycznych i byłych zawodników akrobatyki sportowej. Ewentualne, dodatkowe zgłoszenia na kurs przyjmuje Ośrodek Wychowania Fizycznego, mający swą siedzibę w leszczyńskim Ratuszu — III ptr., pokój 25. (R)

Dobry start pływaczek

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Pradze, Polka Ewa Grecka zajęła drugie miejsce w wyścigu na 200 m, zmieniła, ale wynikiem 2:37,7 ustanowiła nowy rekord Polski. Poprzedni należał również do tej zawodniczki i wynosił 2:40,7.

Dobrze spisała się również Zarezeńska, która w wyścigu na 100 m klas. zajęła drugie miejsce, a wynikiem 1:20,6 wyrównała rekord Polski.

Praca

Młode, fizyczne pracownice przyjmie pralnia. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18126g.

Uczniwa pani do sprzątnięcia potrzebna (dom jednorodzinny), ul. Podchorążych 33. 17614g

Inteligentna pani, najchętniej starsza, samotna do opieki nad dzieckiem po trzebnia. Orzechowa 15 m. 6. 17215g

Wojewódzki Zakł. Szkolenia „OSWIATA” POZNAN, ul. Zeylanda nr 10 — telefon 477-79

organizuje KURSY:

- ◆ Przygotowawcze do egzaminów wstępnych w technikach i liceach dla pracujących.
- ◆ Kwalifikacyjne mistrzowskie i czeladnicze w zawodzie metalowym i elektrycznym.
- ◆ Kroju i szycia dla potrzeb własnych.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 8 do 16 — pod wyżej wym. adresem. K1382

Kupno

Kupię większą ilość cegieł budowlanej nowej, względnie starej. Oferty z podaniem ceny za 1 tysiąc „Foki”, posiadająca kadłub „czwórki” a skrzydła „piątki”. Przez te kompozycje „Foka” uzyskała korzystniejsze warunki do lotów przy małych prędkościach, a co za tym idzie w krążeniu, nie tracąc w prędkościach przelotowych.

Wtryskarkę do 50 gram kupię, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17153g.

Lóżecko dziecięce, brązowe, kupię. Poznań, Nowowiejskiego 25 m. 1. 17248g

Sprzedaż

Sprzedam łóżko żelazne, materace włosane. Zydowska 35 m. 13, godziny popołudniowe. 18095g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczyńska, Czerwonej Armii 61 dawniej 70. 17296g

Sprzedam wózek głęboki modny w bardzo dobrym stanie. Bobek, ul. Głogowska 77 m. 12, telefon 681-61. 17883g

Nowoczesną szafę kombinowaną 2-metrową, o trzech kompartym. sekretarzyk, stolik i radio-ekstern sprzedam. Nowowiejskiego 12 m. 8. 18233g

Kupię ciagnik Ursus 22, względnie 25. Zgłoszenia Zefiryn Szczepaniak, Sulejów, p-ta Zabno koło Czemplina, pow. Srem. 17218g

Sprzedam bufet, biurko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17230g.

Sprzedam silnik elektryczny 8 kW, 900 obr./min, z rozrusznikiem. Tel. 58-33-33. 17236g

Sprzedam rogi jeleni. Tel. 671-023. 17241g

Młocarnie 10 q sprzedam. Jęczmionka, Robakowo, pow. Srem. 17275g

Samochody

„Warszawa Combi” — kupię zaraz. Oferty 25009 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2. K1694

LoKale

Bydgoszcz — dwa pokoje, kuchnia zamienię na pokój, kuchnię, w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17373g

Warszawa! — Zamienię mieszkanie M3 na podobne lub większe w Poznaniu. Pilne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18265g.

EWO! ON CZEKA NA CIEBIE...

SZCZĘŚLIWY LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

GŁÓWNE WYGRANE W SZCZĘŚLIWYM PRZYPADKU:
1 000.000 zł, 150.000 zł, 2 x po 100.000 zł

Ogółem do wygrania 9.100.000 zł.

K1518

Stowarzyszenie Elektryków Polskich
ODDZIAŁ W POZNANIU
Al Stalingradzka 5/9, pokój 108

podaje do wiadomości zainteresowanym, że PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY PRZYGOTOWAWCZE

do egzaminu kwalifikacyjnego bhp dla elektryków w zakresie usług, obsługi i dozoru urządzeń elektroenergetycznych.

Rozpoczęcie kursów dla usług i obsługi przewidujemy w połowie marca br.

Kurs przygotowawczy do egzaminu na uprawnienia budowlane w budownictwie powszechnym dla elektryków rozpoczniemy po otrzymaniu odpowiedniej ilości zgłoszeń. K1459

Przelargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murawianej Gólinie, ul. Mostowa 2 — ogłasza PRZETARG na montaż suszarni zbożowej, typu SZ-5 w magazynie zbożowym parterowym w bazie Gminnej Spółdzielni w Murawianej Gólinie, ul. Polna.

Dokumentacja techniczna suszarni do wglądu w biurze Gminnej Spółdzielni.

Otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu 15 marca 1968 r. K1580

Cukrownia „Znin” w Zninie, ul. Klemensa Janickiego 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac:

1. malowanie konstrukcji stalowej hal fabrycznych,
2. malowanie aparatury produkcyjnej,
3. ułożenie posadzki terrakotowej w halach fabrycznych na powierzchni około 1.400 m²,
4. naprawa i konserwacja pokrycia dachów budynków fabrycznych i domów mieszkalnych, krytych papą około 2.000 m²,
5. przełożenie dachówki na dachach 2 domów mieszkalnych o powierzchni około 800 m²,
6. uzupełnienie szklenia okien budynków fabrycznych około 400 m²,
7. przełożenie nawierzchni dróg dojazdowych na terenie zakładu około 1.500 m²,
8. wywóz ziemi z osadników około 20.000 m³,
9. wzmocnienie grobli osadników około 5.000 m³,
10. wykonanie robót murarskich, instalacyjnych wodno-kanalizacyjnych w przebudowywanej łaźni i szatni fabrycznej,
11. ułożenie przewodu kanalizacyjnego o średnicy 500 mm i długości około 500 m.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na piśmie należy składać w terminie do dnia 15 marca 1968 r. w kopertach zamkniętych z dopiskiem „Przetarg”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca 1968 roku o godzinie 11.

Cukrownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo odrzucenia oferty bez podania przyczyn. Informacji o zakresie robót udziela Dział Techniczny Cukrowni w godzinach od 7-15, osobiście lub telefonicznie — Znin nr tel. 2, 4, lub 5, wewn. 29 lub 22. K1511

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murawianej Gólinie, ul. Mostowa 2 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na pobudowanie magazynu nawozowego i środków ochrony roślin — typ zunifikowany „C” na terenie bazy Gminnej Spółdzielni w Mur. Gólinie, ul. Polna.

Termin ukończenia budowy III kw. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Dokumentacja do wglądu w biurze Gminnej Spółdzielni.

Oferty należy składać do dnia 15. III. br.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1579

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE

w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu
SPRZEDAŻ 200 TON MIERZWY PEŁNEJ, składowanej w przymach w Oddziale Jajczarsko - Drobiarskim w Gnieźnie.

Blizszych informacji udzieli Dział Zbytu Oddziału Gniezno, ul. Krasickiego nr 15 — telefon Gniezno 22-15. K940

Pracownicy poszukiwani

— MONTERÓW wodno-kan. i c. o.,
— SPAWACZY autogenicznych,
— IZOLERÓW,
— ELEKTROMONTERÓW — pracowników wykwalifikowanych i przuczonych na stanowiska brigadzystów i pomocników — zatrudni zaraz na dobrych warunkach do prac na terenie powiatów Sroda, Srem, Leszno, Jarocin, Ostrow, Kepno i Ostrzeszów

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, telefon 742-01, 02, 03, wewn. 66. Dojazd z Rataj autobusem linii nr 62. W1650

Zgubiono legitymację uprawniającą do zniki kolejowej nr 38, wydana przez PZWeł. w Ostrzeszowie na nazwisko Stanisław Pustkowski, technik wet. 406p

29. II. 68 około godz. 6.30 w tramwaju znaleziono zegarek męski. Adres znalazcy wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18280g.

Wykonuje kurtki, płaszcze, peleryny z ortolionu, biustonosze, sukienki do komunii oraz płaszczyki z własnych i powierzonych materiałów. Termin 7 dni. Tel. 642-76. 17572g

Pragniesz — szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K1499

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych i wener., przyjmuje: Poznań, Matejki 51, godz. przyjęć 7-8.30, 12-14, 18-20, tel. 636-33. 17802g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 17514g

Oddam szyć spódnice miarowe w domu i drugie miary. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17740g.

Wincenty Klorek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Obornikach.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, SYNOWE, ZIĘĆ,
WNUKI z RODZINĄ

18351g

Wacław Wasilewski

emerytowany nauczyciel, sędzia polubowny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 marca br. o godz. 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA i RODZINA

Poznań, Częstochowa. 18389g

Władysław Smolarkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10 z domu żałoby Pierzchno na cmentarzu parafialnym w Kórniku.

o czym zawiadamia
RODZINA

Poznań, Kniewskiego 8. 18402g

Bronisław Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, w dniu 9 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYN i RODZINA

Poznań, ul. Zagonowa 6. 18296g

Kazimiera Trawicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z RODZINĄ

Poznań, Dzierżyńskiego 261 m. 2. 18376g

prof. Józefa Skotarek

emerytowana nauczycielka Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina w Poznaniu, odznaczona za wybitne osiągnięcia na polu pracy pedagogicznej Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Zmarła zachowamy w pamięci jako wzorowego pedagoga i wielkiego przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA, PRACOWNICY i MŁODZIEŻ,
KOMITET RODZICIELSKI,
ZWIĄZEK ZAWODOWY, SPAM i POP

18374g



POZNAN
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 637-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 637-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 637-18; dział miejski 639-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefon: 432-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

POZNAN
Grunwaldzka 19

POZNAN
Grunwaldzka 19

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
WY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA
— g. 19 „Atilla”; OPERETKA —
g. 19 „Mam'zelle Nitouche”;
MARCINEK — g. 17 „Baśń o pię-
ciu braciach”.

W WOJEWÓDZTWIE

PYZDRY: „Maria Magdalena”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Kobieta i mąż
czarna”; Polonia: „Do widzenia
Charlie”; KOSCIAN: „Osiemnaście
lat”; NOWY TOMYSL: „Wspa-
niały rogiacz”; Znowu Max Lin-
der”; OBORNKI: „Płkny Anto-
nio”; 101 Dalmatyńczyków”;
SREM Słonko: „Zabłakana w
rytmie”; Klubowe: „Deszczowy
lipiec”; ŚRODA: „Jowita”; Zwa-
riowana noc”; SZAMOTULY: „W-
czoraj, dziś jutro”; WAGRO-
WIEC: „Życie małżeńskie” cz. I
„On” i cz. II „Ona”; WRZESNIA:
„Grek Zorba” i „Najazd czarnego
księcia”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Nowy Jork” — wystawa światła
cz. I.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 Koncert
symfoniczny: dyrygent — Jerzy
Utrecht, solistka — Zdzisława Do-
nat (sopran)

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g.
13-19.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — do 19. III.
nieczynne.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskie-
go 19) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) — „Motyw prehistoryczny w
malarstwie M. Chudoby-Wisniew-
skiej” — g. 13-19.
Klub „Mozaika” (St. Rynek 73/
74) — fotografie pn. „Park Przy-
jaźni i Braterstwa Broni” — g.
9-15 i 17-21 (do 9. III).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
Fotografy Zb. Zielenackiego „W
23 rocznicę Wyzwolenia Poznania”
— g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 10-15.
PTF (Paderewskiego 7) —
„I krok w fotografii artystycz-
nej” — g. 10-19 (do 18. III).

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I: Fala 1322
i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 7.45
„Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. roz-
rywkowe; 9.15 Dł. kl. VII „Mały Po-
lak w Londynie” słuch.; 9.30 J. Fr.
Haendel — Concerto grosso
B-dur opus 3 nr 1; 9.40 „Nasz
przedświeżony koncert”; 10 „Lal-
ka” odc. 27 pow.; 10.20 Ulubione
przeboje; 10.50 Mówi Technika
Cykl: „Cywilizacja wsłada do sa-
mochodu”; 11 Dł. kl. VIII „Kle-
ska głodu” gawęda; 11.30 „Co ty-
dzień nowe piosenki”; 12.10 Konc.
z polonezem; 13 Dł. kl. I i II: „Z
piosenką jest nam wesoło”; 13.20
„Swojskie melodie”; 13.40 „Wie-
cej, lepiej, taniej”; 14 Kultura pi-
nie poszukiwana; 14.20 Konc. mu-
zyki operowej; 15.05 Dł. szkół
średnich; 15.30 Dł. dzieci starszych
„Uczymy się recytować”; 16 „Po-
łudnie z młodzieżą”; 18 Rymy
młodych; 18.40 Muzyk. i Aktualn.;
19.20 „Ze wsi o wsi”; 19.35 Konc.
zyczeń; 20.40 „Kobiety kobie-
tom”; 21 Radiowe Studio Piosenki;
21.25 Pięć minut wychowania;
21.30 Zespół Dziewiatka; 22 „Pod
rozważę opinii”; 22.20 Dawna mu-
zyka; 23.15 Muzyczny „Kwiatek
dla Ewy”; 0.10 Program nocny ze
Szczecina.

WIADOMOŚCI 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Program II: Fala 497 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 „Portrety”; — K.
Procter; 8.55 Konc. Ork. Mandoli-
nistów Rozgl. Łódzkiej PR; 9.35 Z
życia ZSRR; 9.55 Tańce i marsze
symf.; 10.25 „Dyplom” opow.; 10.45
Muzyka z różnych epok; 13 Czas
dobrych gospodarzy; 13.15 Melodie
w rytmie walca; 13.25 „Morze”
fragn. pow.; 13.45 Utwory współ-
czesnych polskich kompozytorów;
14.20 Zespół rozrywk. Rozgl. Opol-
skiej; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15
Utwory chóralne R. Twardowskie-
go; 15.20 Od solisty do orkiestry;
15.50 Mówi Technika; 16.10 Pozn.
konc. zyczeń; 17.50 Aud. sport. E.
Pacholskiego pt. „Przed atakiem
na pozycję przodownika”; 18.10
Stuch. pt. „Nic nowego pod słoń-
cem”; 18.30 Klub Entuzjastów No-
woczesności; 18.45 Wyższy kurs J.
rosyjskiego; 19.07 „Mała kobietka
czy wiesz” stara mel. sprzed lat;
19.30 Transm. konc. symf. z Sali
Filharmonii Narodowej w Warsza-
wie; 21.56 Gra Zesp. rozrywk.; 22.05
Studio Współczesne „Szczur”
słuch.; 22.45 Śpiewa Ewa Demar-
czyk z zesp. instrum.; 22.55 „W pa-
ru słowach”; 22.58 Gra Kwintet K.
Komedii; 23.15 „O co tu chodzi?”;
23.20 Muzyka przed północą.

WIADOMOŚCI 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21.25, 23.50.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI ABC
8 III 1968 Nr 58 (7484)

NASZE ROZMOWY

Na pierwszej linii
służby zdrowia

Ośrodek Zdrowia w Głuchowie
pow. Kościan zajmuje 5 pomie-
szeń niewielkiego budynku po-
łożonego na terenie Kombinatu
PGR. Poczekalnia, mimo przed-
południowej pory, zapelniona o-
czekującymi w kolejce na przy-
jęcie. Rozmowa z ordynującą w
gabinie dentystycznym lekarką
Grażyną Wawrzyniak-Ulatowską
rzuci światło na pracę placówki.

— Jak pani trafiła do Głu-
chowa?

— Po studiach rozpoczęłam
pracę w Rawiczu, kiedy jed-
nak dowiedziałam się, że Kom-
binat PGR Głuchowo poszuka-
je lekarza stomatologa, zgłosi-
łam się. Warunki pracy, jakie
tu zaoferowano i dobre miesza-
kanie zdecydowały. Wraz z
mężem objęliśmy stanowiska.

— Mąż jest również leka-
rzem?

— Tak, objął kierownictwo
ośrodka. To wszystko nie ozna-
cza, że przyszliśmy na gotowe.
Zaczęliśmy organizować tę pla-
cówkę od podstaw. Prace po-
suwały się sprawnie tylko dzie-
ki rzadko spotykanej życzli-
wości dyrekcji Kombinatu. Ta
życzliwa atmosfera związała
nas jeszcze bardziej z nowym
miejscem pracy.

— Spotyka się czasami opi-
nię, że lata pracy na wsi to
czas stracony. Czy podziela pa-
ni to stanowisko?

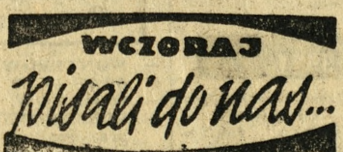
— Nic błędniejszego nad ta-
kie opinie. W warunkach wie-
jskich pracując od 1964 roku.
Wiele ciekawych przypadków
z jakimi się dotychczas zetknę-
łam musiałam „rozgrzać” sama.
Właśnie fakt, że liczyć
można tylko na siebie zmusza
do maksymalnej mobilizacji
wiedzy i umiejętności oraz
stałego dokształcania się. Po-
mocą tu są nie tylko codzien-
na, ciekawa praca, ale również
podręczniki fachowe, czę-
ste kontakty ze światem lekar-
skim oraz okresowe spotkania
konsultacyjne organizowane
w Kościanie i Poznaniu.

— Czy w wieloletniej pracy
w warunkach wiejskich zau-
ważyła pani różnicę pomiędzy
pacjentem wsi a miasta?

— Te różnice były widocz-
ne w początkach pracy ośrod-
ka. Do najczęstszych życzęń
pacjentów należała wówczas
prośba o usunięcie bólowego
zęba. Ból był sygnałem, że żą-
b „istnieje”, a że boli więc nale-
ży go usunąć. Dzisiaj coraz
częściej słyszy się pytanie:
„Czy ten żąb da się jeszcze ura-
tować?”

— Cemu przypisać te zmia-
ny?

— Jest to chyba widoczny e-
fekt licznych pogadanek i od-
czytów, prowadzonych w szko-
łach i wśród pracowników
PGR. Akcja popularyzacji o-



• Franciszek Nowak z Wil-
kowa, pytając Rejon Eksplo-
atacji Dróg Publicznych w Ko-
ścianie kiedy otrzyma odpowie-
dz na swoje pismo wysłane
18 listopada 1967 r.

• Hieronim Sobalski z zapy-
taniem kiedy Spółdzielnia Mie-
szkaniowa rozpocznie w Kór-
niku budowę bloku mieszkal-
nego, który ma być oddany do
zamieszkania w tym roku.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Mity greckie”; 17.40 Jazz
na 78 obrotów; 18 Ekspresem
świat; 18.05 Fonorama; 19 Co wie-
czór powieść — „Hrabia Monte
Christo”; 19.30 Trąbka na pierwszy
plan; 19.45 Życze Pani...; 20.05 „Pol-
szczyzna dla wszystkich”; 20.15
Bach na wibratonie gra Claude
Guilhot; 20.30 Piosenki sprzed ka-
mery; 20.50 Nos Konstancji — ga-
węda; 21 Mój magnetofon; 21.20
Poezja i piosenka; 21.50 Opera —
R. Wagnera „Holender tułacz”;
22.07 Śpiewa Anna German; 22.15
Kobiety, kobiety... rep.; 22.35 Mu-
zyczne pejzaże Claude Debussy’ego;
23 Liryki Kazimierza Iłako-
wiczówny; 23.05 „Muzyka nocą”;
23.50 Śpiewa George Fame.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Wychowanie o-
bywatelskie dla kl. licealnych ma-
gazyń „Panorama”; 10.25-11.45 —



Grażyna Wawrzyniak-Ulatowska
Fot. — H. Kamza

światy i wiedzy sanitarnej, ja-
ką prowadzimy konsekwent-
nie od początku daje już wido-
czne efekty.

— Mówiliśmy o chorych, a
jak układają się warunki pra-
cy?

— O nich mogę mówić tylko
w samych superlatywach.
Twierdząc, że niewiele jest
miejskich ośrodków zdrowia,
które mogą poszczycić się tak
bogatym wyposażeniem jak
nasz. Wspomnę tylko, że nasz
gabinet fizykoterapii posiada
2 lampy solux, 1 lampę kwar-
cową, 1 diatermę. Już w nie-
długim czasie przeprowadzi-
my się do nowego pięknego
głachu, w którym zainstalo-
wane zostaną dalsze nowe ur-
ządzenia i aparaty, a m. in.
rentgen. Skończy się więc
też jeszcze dzisiaj wędrówka
z skierowaniem do prześwietle-
nia do „powiatu”.

— A plany na przyszłość?

— O, te są zawsze ogromne
i najczęściej przerastające ak-
tualne możliwości, choć nigdy
nie wiadomo...?! Cichym ma-
rzeniem jest np. kupno samo-
chodu sanitarnego. Podobno
dyrekcja kombinatu czyni w
tym kierunku pewne starania
— oby z pomyślnym skutkiem.

Rozmawiał:
HENRYK KAMZA

31 500 zł na nagrody
za zbiórkę makulatury

W tych dniach rozstrzygnię-
to wyniki szkolnej zbiórki ma-
kulatury w I etapie współza-
wodnictwa w roku szkolnym
1967/68. Młodzież zebrała w
tym okresie ponad 670 000 kg
makułatury.

Nagrody otrzymało 10 pra-
cowników wydziałów oświaty
i kultury prezydentów rad na-
rodowych, zajmujących się szkol-
nym współzawodnictwem w
Poznaniu i województwie.
Spośród szkół nagrody otrzy-
mało 20 placówek w miastach
i 20 na wsi. Wyróżniono rów-
nież 40 nauczycieli — opieku-
nów zbiórki w poszczególnych
szkołach. Trzy nagrody przy-
znano drużynom harcerskim
przy Szkole Podstawowej nr 2
w Obornikach oraz zarządowi
ZMS przy Liceum Ogólnok-
ształcącym także w Obornik-
kach.

Łącznie Wojewódzki Komit-
et Szkolnej Zbiórki Makula-
tury przeznaczył na nagrody
ponad 31 500 zł. (a)

„Samotna walka” cz. II — w fi-
lmu prod. NRD; 15.45 — Polite-
chnika TV — Fizyka i rok „Nie-
cierpliwie układy odniesienia”; 16.25
— Politechnika TV — Fizyka i rok
„Układy mechaniczne”; 16.55 —
Wiadomości; 17 — „Miś z okien-
ka”; 17.15 — „Dwie Dorotki” —
film dla dzieci; 17.35 — „Ule-
Ulla” — film prod. radz.; 18 — Kronika
Tygodnia; 18.15 — Wszelchnia TV
z cyklu: „Wszelchnia w którym
żyjemy”; 18.45 — „Balladyna 68” wg
Juliusza Słowackiego; 19.15 — Do-
branoc i dzień; 20.05 — „Kobie-
ta to słaba istota” — rep. film;
20.15 — „Lipsk — wiosna 68” — re-
portaż z Międzynarodowych Tar-
gów w Lipsku; 20.45 — Teatr TV
— „Wieczór z Conradem”; 20.55 —
„Freja z siedmiu wysp” — J. C. Ko-
rzeniowski; 21.45 — 10 minut re-
cenzji; 21.55 — „Doniecki dzień” z
cyklu: „Od Bałtyku do Oceanu
Spokojnego”; 22.10 — Dziennik;
22.30 — Politechnika TV (powt.).

Środa gospodarna

Nazwa stolicy powiatu po-
łożonego niewiele ponad
30 km na południe od Po-
znania, kojarzy się nam zazwy-
czaj z sejmikami ziemskimi.
Przez trzy wieki z górą obra-
dowali tu z różną co prawda
częstotliwością posłowie szla-
checcy z województw poznań-
skiego i kaliskiego. Potem by-
ły długie lata stagnacji.

Dzisiaj Środa budzi się do
nowego życia; miastu przyby-
wa szkół, budynków mieszkal-
nych, wkracza doń przemysł.
Prawdziwą eksplozję społecz-
nej aktywności wywołały ubie-
głoroczne obchody 700-lecia ist-
nienia sejmikowego grodu. Na
sesji MRN, która się odbyła 23
stycznia br. z okazji 23 roczni-
cy wywołania Środy, dokona-
no m. in. podsumowania czyn-
nów społecznych. Okazało się,
że ich łączna wartość sięgnęła
niebagatelnej sumy 3 400 000
zł.

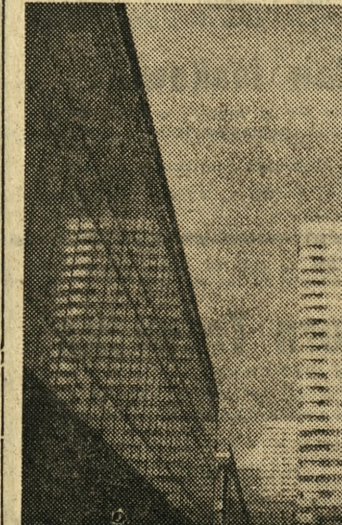
Uderza przede wszystkim wy-
jątkowa aktywność komitetów
blokowych. Jest ich 12 i zdecy-
dowana większość wykonuje
bez zarzutu swe społeczne fun-
kcje. Są z jednej strony głów-
nymi inicjatorami czynów spo-
łecznych, a na co dzień wyręcza
ją różne komisje pojednaw-
cze, załatwiają mnóstwo
spraw międzyludzkich. Co naj-
mniej raz w kwartale odbywa
ją się spotkania o charakte-
rze roboczym — Prezydium
MRN i komitetów blokowych,
poświęcone aktualnym proble-
mom działalności tych ostat-
nich.

Spośród dobrze pracujących
komitetów na szczególne wy-
różnienie zasłużył w roku u-
biegłym Komitet Blokowy nr
11. Z inicjatywy tego komite-
tu niemal całkowicie przebud-
owano w roku ubiegłym na-
wierzchnię ulic Kościuski i
Kasprzaka. Wszystko społecz-
nie, a ogólna wartość czynu im-
ponująca — 620 000 zł. Może

Kobiety z Damasławka
na Centrum
Zdrowia Dziecka

Otrzymałyśmy list od Sekcji
Kobiet przy Gminnej Spółdziel-
ni w Damasławku, podpisany
przez p. Izaabelę Małek, w któ-
rym czytamy, że dla uczczenia
Międzynarodowego Dnia Ko-
biet, przekazują one 300 zł na
budowę Centrum Zdrowia
Dziecka. Sekcja Kobiet przy
damasławskiej GS wzywa
wszystkie sekcje kobiece przy
GS, SOP i okręgowych mle-
czarniach w powiecie wagro-
wieckim do udziału w tej ak-
cji upamiętniającej bohater-
stwo dzieci polskich podczas
ostatniej wojny. (emp)

Piękno i nowoczesność



Jeszcze przed kilkoma laty stały
w tym miejscu parterowe domy —
kramy, przeważnie prowadzone
przez prywatnych handlarzy. Do
dziś pamiętam z uniwersyteckich
czasów wspaniały smak lodów
włoskich z pewnej budki na ro-
gu Chmielnej i Marszałkowskiej.
Z owych domków nie pozostało
śladu. Wschodnią Ścianę Mar-
szałkowskiej zdobiją wielokondy-
nacyjne wieżowce, nowoczesne w
swoim kształcie architektonicznym.
Za przykładem stolicy idą już in-
ne miasta, Poznań także może
pochwalić się pierwszymi wie-
żowcami z aluminium. Na zdję-
ciu: Ściana Wschodnia w War-
szawie również od strony zale-
czy prezentuje się okazale. (emp)

CAF — Uchymiak

zresztą nie sam czyn jest tak
istotny, ile jego niezamierzo-
ne, a niezmiernie cenne skut-
ki. Oto mieszkańcy obydwu
wspomnianych ulic i inni człon-
kowie komitetu blokowego nr
11, tak dalece dbają o dzieło
własnych rąk, że gdy pewne-
go dnia samochód „uczestnik”
orszaku weselnego wjechał nie
opatrznie na chodnik, niewiele
brakowało a oberwałoby się
kierowcy. W końcu zaszewa-
no MO i pechowiec musiał na
stępnego dnia sam naprawić
nadtłuczony chodnik.

Ciekawe i pożyteczne akcje
podejmuje także Komitet Blo-
kowy nr 3. W ubiegłym roku

urządził m. in. dla dzieci plac-
gier i zabaw „Ptyś i Balbin-
ka”. Założone niedawno przy-
tym komitecie koło TPD sku-
pia już około 60 członków.

Sprawnie działające komite-
ty blokowe stanowią cenną po-
moc w pracy prezydentów rad na-
rodowych. Niekiedy trudno
bez niej trudno byłoby się w
ogóle obyć. Niewątpliwie jubi-
leusz 700-lecia miasta stano-
wił istotny bodziec do rozwi-
nięcia na szeroką skalę akcji
czynów społecznych. Ale ma-
china raz puszczona w ruch
zapewne zwiększy swe obroty
w latach następnych.

A. K.

• Mieszanka mięsno-jarzynowa • zielony groszek
z cielęciną • szpinak z mięsem • krem drobiowy
z jarzyną

czyli — przemysł koncentratów
dla najmłodszych

Zjednoczenie Przemysłu Koncentratów Spożywczych w
Poznaniu zamierza znacznie zwiększyć w najbliższych
latach produkcję różnego rodzaju odżywek i innych dań dla
dzieci.

Zrealizowanie tych zamie-
rzeń wymagać będzie pokona-
nia wielu trudności i wykona-
nia dodatkowych czynności.
Organizm dziecka jest bar-
dziej podatny na różne schorze-
nia i tym samym produkcja
powinna być w możliwie jak
największym stopniu zabezpie-
czona przed bakteriami. Zjed-
noczenie Przemysłu Koncen-
tratów Spożywczych uwzględ-
niło w swoich planach te po-
trzeby i rozwija dla dzieci pro-
dukcję specjalnie spreparowa-
nych konserw. Zawierają one
wysoko odżywcze składniki i
są wzbogacone witaminami.

W bieżącym roku zakłady
dostarczą ogółem około 1000
ton tych produktów, w przy-
szłym — 3 000, w 1985 r. —
około 12 000 do 14 000 ton. Ja-
ko pierwsze uruchomiły tę pro-
dukcję na wielką skalę Zakła-
dy Koncentratów Spożyw-
czych w Opolu, ale prześlęgnę-
ły w krótkim czasie zakłady w
Winiarach pod Kaliszem. Za-
instaluje się w nich, podobnie
jak w Opolu, holenderskie ur-
ządzenia. Zaczną więc i one

produkować dla dzieci takie
dania, jak: wątróbka z ryżem,
mieszanka mięsno-jarzynowa,
krem z kury z jarzynami, pu-
ree z zielonego groszku z cie-
lęcina, szpinak z mięsem, krem
mięsny z pomidorami i wiele
innych. Receptura tych pro-
duktów została opracowana
przy współudziale Centralnego
Laboratorium Przemysłu Kon-
centratów Spożywczych w Poz-
naniu, które utrzymuje kontak-
ty z Instytutem Matki i Dziec-
ka.

Winiary stosują nowoczesną
nadtę metodę liofilizacji, czyli
otrzymywania — przy po-
mocy zamrażania — różnych
produktów pozbawionych wo-
dy. Produkty te zawierają te
same wartości odżywcze oraz
witaminy, co świeże, charakte-
ryzują się tym samym sma-
kiem i mogą być przetrzymy-
wane przez długi okres. W o-
parciu o tę metodę ma być pro-
dukowana głównie zupa pie-
czarkowa, flaki i barszcz czer-
wonny, a w przyszłości i inne.
Zaletą tych produktów jest m.
in. to, że podczas gotowania
wracają szybko do pierwotnej
postaci.

Zjednoczenie, utrzymuje rów-
nież kontakty z lekarzami pe-
diatrami, dzięki czemu konser-
wy będą tak przygotowane, by
zawierały składniki decydują-
ce o prawidłowym rozwoju
młodych organizmów.

W batalii o zaopatrzenie naj-
młodszych Zjednoczenie nie bę-
dzie osamotnione, gdyż m. in.
wzrośnie produkcja nektarów
i soków pitnych w zakładach
przetwórstwa owocowo-war-
zywnego, przetworów mlecz-
nych w Krotoszwie. Rozpro-
wadzaniem konserw dla dzie-
ci zajmie się w pierwszej kolo-
nejności 50 sklepów specjali-
stycznych, utworzonych w
większych miastach, a w póź-
niejszym okresie — także in-
ne placówki handlu miejskie-
go i wiejskiego. (b)

Najlepsze życzenia
na 100 lat!

Józef Kadziński — mieszkaniec
wsi Duszniki w powiecie szamo-
tułskim obchodzić będzie 90-
lecie urodzin. Jubilat urodził
się 9 marca 1868 w Młynkowie
w powiecie szamotułskim w rodzi-
nie robotniczej. Już jako młodo-
ca (8 lat) musiał zarabiać
na utrzymanie, pracując u sąsied-
nich gospodarzy. W roku 1887 w
poszukiwaniu chleba wyemigro-
wał do Niemiec, po 2 latach wró-
cił do kraju i osiedlił się w Du-
sznikach. Pracował u miejscowego
obszarnika.

Józef Kadziński miał 14 dzieci;
żyją do dziś 4 córki i 5 synów, do
czekał się 45 wnuków, 85 prawnu-
ków i 5 praprawnuków. Najstar-
szy obywatel Dusznik cieszy się
dobrym zdrowiem i nie potrafi
spędzić dnia beczynnie, zaś jego
ulubione „hobby” to gra na skrzyp-
kach.

Składamy Jubilatowi najserdecz-
niejsze życzenia pomyślności i dłu-
gich jeszcze lat życia! (wd)

odpowiadamy

Anna P., Oborniki. Podajemy
adresy: Zasadnicza Szkoła Tech-
niczna Odzieżowa Poznań, ul. Ka-
zimierza Wielkiego 17, Kalisz, ul.
Częstochowska 99 i Leszno, ul. Kur-
pińskiego 2. (699)